KURJER ZACHODNI
KRAKÓW
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. SOSNOWIEC, PIĄTEK 19 MAJA 1933 ROKU. Nr. 137.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

ś. p.

TADEUSZ FUSIECKI

WIELOLETNI MECHANIK KOPALNI „JOWISZ"

zmarł dnia 18 maja roku bieżącego.

W Zmarłym tracimy sumiennego i gorliwego pracownika.
Cześć Jego pamięci!

Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe
„SATURN"
Spółka Akcyjna.

3607

ś. p.

TADEUSZ FUSIECKI

NASZ UKOCHANY MĄŻ, OJCIEC I OPIEKUN,
po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu, dnia 18 maja 1933 roku, przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Wojkowicach Komornych, nastąpi dnia 20 maja o godz. 4 popoł., poczem na cmentarz miejscowy. Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zmarłego odbędzie się dnia 22 maja, o godz. 8 rano. Na smutne te obrzędy zapraszają — pogrążeni w smutku

Żona, córka, syn, zięć, wnuczka i rodzina.

3613

ś. p.

Tadeusz Fusiecki,

technik kopalni „Jowisz", T-wa „Saturn",
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 18 maja 1933 r.

W Zmarłym tracimy zacnego kolegę
Cześć Jego pamięci!

Koledzy z kopalni „Jowisz".

ś. † p.

TADEUSZ FUSIECKI

MECHANIK KOPALNI „JOWISZ"

zmarł dn. 18 maja 1933 r.

W Zmarłym tracimy drogiego kolegę

Pracownicy Wydziału Elektro-Mechanicznego kop. Jowisz.

3615

Kongres gospodarczy B. B.

Apel o wysiłek społeczeństwa.

WARSZAWA, 18.5. Dziś rano rozpoczął się w Dolinie Szwajcarskiej reklamowany od szeregu tygodni kongres gospodarczy BB. Na kongres ten zjawili się premjer Jędrzejewicz i wszyscy członkowie rządu. O godzinie 10.45 przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Pierwszy przemawiał organizator kongresu, prezes klubu BB., p. płk. Sławek. W obecności p. Prezydenta, któremu podziękował za przybycie, widzi dowód, że zjazd ten był potrzebny, a wyniki jego będą owocne.

— Zasadniczym celem kongresu — mówił p. Sławek — jest pobudzenie energji społeczeństwa ażeby się wyzwoliło z dotychczasowej inercji. Ludzie utracili wszelką zaradność i im jest ciężej, tem większe wymagania stawiają rządowi. Nadszedł zaś czas aby społeczeństwo samo podjęło walkę z kryzysem, a rząd może mu tylko w tem dopomóc.

W dalszym ciągu p. Sławek nawoływał do ukrócenia wybujałości do obniżenia stopy życiowej.

Po p. Sławku zabrał głos prezes rady ministrów, p. Jędrzejewicz, podkreślając że są trzy źródła siły państwa: napięcie uczuć obywatelskich, armja i podstawy gospodarcze.

— O napięcie uczuć obywatelskich walczyć będziemy dalej — mówi p. Jędrzejewicz. — Z dumą patrzymy na naszą armję, a śledzić będziemy z napięciem rozwój prac na froncie gospodarczym. Trudności są poto, żeby były łamane, a wola zwycięstwa często o niem decyduje. Tej woli nie zabraknie ani rządowi ani społeczeństwu.

Zkolei zabrał głos podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów p. Lechnicki, który w pierwszej części swego przemówienia utrzymywał, że od 1926 roku dokonano niesłychanie wiele w dziedzinie gospodarczej. A więc ustabilizowano pieniądz, skierowano na nowe tory naszą ekspansję gospodarczą, wielki przemysł został dopiero w tych latach stworzony i t. d. Podejmuje tę samą nutę, w którą uderzał p. Sławek, że tylko współpraca społeczeństwa może przełamać kryzys, p. Lechnicki zaznacza zresztą, że nadchodzący okres nie będzie bynajmniej łatwiejszy od tego, który mamy za sobą. Następnie p. Lechnicki omawiał obszernie stosunki w rolnictwie.

Po p. Lechnickim zabrał głos b. minister skarbu, płk. Ignacy Matuszewski.

B. min. Matuszewski mówił o międzynarodowej sytuacji gospodarczej, a p. Starzyński o potrzebie równowagi w samorządach, utrzymania waluty i o bilansie handlowym.

Wieczorem odbyły się obrady i herbatka u p. Jędrzejewicza.

P. Rosting

W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 18.5. (Tel. wł.) Do Warszawy przybył wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Rosting, który dziś będzie przyjęty u min. Becka.

Pełnomocnictwa

DLA RZĄDU PRUSKIEGO.

BERLIN, 18.5. (Tel. wł.) Dziś na posiedzeniu Sejmu pruskiego uchwalono pełnomocnictwa dla rządu.

HITLER, NIEMCY I POLSKA

PO NIEBYWAŁEM W USTACH KANCLERZA NIEMIECKIEGO OŚWIADCZENIU.

WARSZAWA, 18.5. — Uzupełniając nasze wczorajsze streszczenie wielkiej mowy politycznej kanclerza Hitlera w Reichstagu, przytaczamy w całości ten fragment tej mowy, który dotyczy stosunku Niemiec do Polski.

Imieniem rządu narodowego i całego obozu koncentracji narodowej chciałbym w tem miejscu oświadczyć, że właśnie my w tych nowych Niemczech ożywieni jesteśmy głębokiem zrozumieniem dla podobnych uczuć i przekonań, ORAZ UZNAJEMY ROSZCZENIA ŻYCIOWE INNYCH NARODÓW. (Oklaski). Generacja tych młodych Niemiec która w dotychczasowem swem życiu zaznała tylko nędzy i klęsk własnego narodu zbyt wiele ucierpiała pod naciskiem tego szaleństwa, aby mogła chcieć sprowadzić to na innych. Nasz socjalizm narodowy jest zasadą, wiążącą nas wszechstronnie, jako światopogląd. Ożywieni bezgraniczną miłością i wiernością dla władzy narodowej, respektujemy zgodnie z tem przekonaniem RÓWNIEŻ PRAWA INNYCH NARODÓW I CHCIELIBYŚMY Z NAJGŁĘBSZEGO SERCA ŻYĆ Z NIMI W POKOJU I PRZYJAŹNI. (Oklaski) Socjalizm narodowy nie zna również pojęcia germanizacji. MENTALNOŚĆ UBIEGŁEGO STULECIA, KTÓRA POZWALA SĄDZIĆ, ŻE MOŻE SIĘ UDA ZROBIĆ NIEMCÓW Z POLAKÓW, CZY HINDUSÓW, JEST NAM OBCA. Podobnie również próba w odwrotnym kierunku spotkałaby się z naszej strony z gorącym protestem. (Burzliwe oklaski). UWAŻAMY NARODY EUROPEJSKIE ZA FAKT ISTNIEJĄCY. FRANCUZI POLACY I INNI SĄ NASZYMI SĄSIADAMI.

Celem prawdziwie trwałego pokoju powinno być nie rozdzieranie ran, lub ich jątrzenie, lecz leczenie ich. PRZY ODPOWIEDNIEM TRAKTOWANIU PROBLEMÓW EUROPEJSKICH MOŻNA BYŁO BEZ TRUDU ZNALEŹĆ TAKIE ROZWIĄZANIE NA WSCHODZIE, KTÓRE UWZGLĘDNIŁOBY ZROZUMIAŁE ROSZCZENIA POLSKI TAK SAMO, JAK NATURALNE PRAWA NIEMIEC. (Potakiwania). Traktat wersalski nie znalazł tego rozwiązania. Mimo to żaden rząd niemiecki nie złamie z własnej inicjatywy umowy, która nie może być usunięta, dopóki nie można będzie jej zastąpić przez inną lepszą. Prawo żądania rewizji traktatu jest w nim samym ugruntowane. Rząd niemiecki powołuje się przedewszystkiem na skutki polityczne i gospodarcze traktatu w ciągu ubiegłych 14 lat. Żądając rozbrojenia innych, Niemcy powołują się na swe prawo moralne, oparte na wykonaniu postanowień traktatowych.

Mówiąc o tezie rozbrojeniowej Niemiec, kanclerz z naciskiem podkreślił, że na stałe nie da się utrzymać djskwalifikacji narodu 65-miljonowego. Cóż oznacza zysk chwilowy wobec trwałego rozwoju stuleci — oświadczył kanclerz.— Naród niemiecki pozostanie, podobnie jak naród francuski oraz jak tego nauczył nas rozwój dziejów, naród polski.

ODGŁOSY W POLSCE.

O mowie kanclerza Hitlera St. Stroński pisze w „Kurjerze Warszawskim"...

Jedną sprawiedliwość trzeba oddać mowie kanclerza Hitlera: nie jest nieszczerą i tylko bardzo naiwni mogliby się zasłaniać twierdzeniem, że widzieli w niej zapowiedź uspokojenia trwałego, a nie jedynie chwilowego zażegnania poruszenia i oburzenia, jakie Niemcy obecnie na się ściągnęły.

I jeszcze drugą sprawiedliwość trzeba oddać mowie kanclerza Hitlera: nie jest napastliwa i wobec innych narodów, a także wobec narodu polskiego, przemawia godnie niezależnie zresztą od jednostronności ujęcia zatargu między dwoma narodami.

Należy się przeto temu stanowisku kanclerza Hitlera, ze strony innych państw, także szczerość przez wysunięcie całej prawdy oraz także godność, przez najspokojniej przeniesienie słów na grunt rzeczywistości.

Również przychylnie ocenia mowę kanclerza „Wieczór Warszawski".

Kto słyszał lub czytał mowę Hitlera w całości, ten ze zdumieniem stwierdził, że były w niej akcenty pokojowe tak silne, jak nie zdobył się na nie żaden Stresemann czy Bruening.

Odnosi się to bodaj przedewszystkiem do tych ustępów, które poświęcił Hitler Polsce. Były tam tony, których z Niemiec nie słyszeliśmy oddawna, a stwierdzenie, że „jak wiecznym jest naród niemiecki, tak historja wykazała, że wiecznym jest naród polski", ma w ustach Hitlera specjalną wartość. Mowa Hitlera wykazała, że czuje się on już w Niemczech dość silnym, że pozwala sobie na tony, nawet niepopularne, — jeśli uważa, że takich tonów wymaga w danej chwili interes Niemiec.

W NIEMCZECH.

BERLIN, 18.5. Prasa poranna wyczerpująco interpretuje mowę Hitlera, wskazując, że od sierpnia 1914 roku po raz pierwszy wczoraj Reichstag stanowił forum solidarnej woli narodu niemieckiego. Mowa kanclerza Rzeszy stała się wyrokiem potępienia, skierowanym przeciwko traktatowi wersalskiemu. Odtąd — zdaniem prasy — nie zniknie już słowo „rewizja" w dyskusji międzynarodowej.

Zastanawiającem jest, że większość komentarzy zupełnem milczeniem pomija oświadczenie Hitlera, dotyczące stosunków polsko-niemieckich. Tylko dwa pisma poświęcają tym oświadczeniom dłuższe uwagi. Centrowa „Germanja" pisze: „Paryż, podobnie jak i Warszawa, będą musiały uznać fantastyczność twierdzeń jakoby Niemcy odmawiały swojemu sąsiadowi wschodniemu prawa do istnienia i dążyły do nowego podziału Polski". Na uwagę zasługuje, zdaniem organu centrowego, wystąpienie kanclerza przeciwko wynaradawianiu mniejszości, co ma duże znaczenie dla niemieckich mniejszości zagranicą.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" nazywa słowa Hitlera pod adresem Polski „sensacją". Zresztą już — oświadcza dziennik — w komunikacie urzędowym o swej rozmowie z posłem polskim w Berlinie kanclerz kilkakrotnie podkreślił prawo Polski do własnej państwowości.

WE FRANCJI.

PARYŻ, 18.5. Ajencja Havasa donosi, że przemówienie Hitlera przyjęto z rezerwą, lecz nie nieżyczliwie. Koła kompetentne nie odniosłyby się do tego oświadczenia nieprzychylnie, gdyby były pewne, iż jest prawdziwym wyrazem dążeń niemieckich. Narazie koła te oczekują rezultatów najbliższych obrad w Genewie, by określić swoje stanowisko. Nagół podkreśla się ton pojednawczy, z którym Hitler podtrzymywał żądania, przedstawione przez Nadolnego w Genewie. Oświadczenia te nie dowodzą zaniechania istotnych celów polityki niemieckiej, lecz świadczą o całkowitym zwrocie w metodach postępowania i zdają się przywracać Rzeszę na drogę normalnych dyskusji dyplomatycznych.

W ANGLJI.

ŁONDYN, 18.5. Prasa angielska korzystnie, ale z rezerwą ocenia wystąpienie Hitlera. „Reżyser i demagog — stwierdza „Times" — po raz pierwszy ujawnił przebłyski zdolności męża stanu. Dotychczas wszystkie przemówienia Hitlera i innych przywódców obecnego reżimu Niemiec przeznaczone były dla konsumcji wewnętrznej. Wczoraj po raz pierwszy Hitler świadomie zwrócił się do audytorjum świata. Aczkolwiek niektóre ustępy przemówienia Hitlera nie ujdą krytyce, to jednak inne stanowić mogą podstawę do dalszych rokowań w Genewie, gdzie Niemcy swem postępowaniem dowiodą, w jakim stopniu słowa wypowiedziane przez Hitlera mieć będą wartość praktyczną".

„Daily Telegraph" podkreśla, że Hitler przemówił jako odpowiedzialny mąż stanu, gdy stanowczo potępił wojnę. Jeśli chodzi o słowa i zapewnienia, nie można było tego zrobić lepiej, ale obecnie pozostaje wykonanie w Genewie.

„Daily Herald" również aprobuje mowę Hitlera, ale stwierdza, podobnie, jak inne gazety, że jedyną trudność stanowi przeszłość Hitlera.

Podobnie „New Chronicle" podkreśla, że obecnie uwaga koncentruje się na Genewie, gdzie wartość zapewnień Hitlera wypróbowana będzie, zwłaszcza pod względem podporządkowania się Niemiec powszechnej kontroli zbrojeń.

W kołach rządowych narazie wstrzymują się od komentowania enuncjacji Hitlera, stwierdzając, że należy odczekać, jaki wpływ wywrze ona na zachowanie się delegacji niemieckiej w Genewie.

Skargi żydowskie

w Lidze Narodów.

GENEWA, 18.5. Wydelegowani do Genewy przedstawiciele światowych organizacji żydowskich, Motzkin i Margulies, złożyli imieniem tych organizacji, w sekretarjacie Ligi Narodów petycję w sprawie antyżydowskich zarządzeń ustawodawczych i administracyjnych w Niemczech, które ze względu na to, że rozciągają się również na Górny Śląsk, przedstawiają naruszenie postanowień polsko - niemieckiej konwencji górnośląskiej. Jednocześnie otrzymał sekretarjat Ligi inną petycję, której autorem jest obywatel niemiecki, pochodzenia żydowskiego, zamieszkujący Górny Śląsk, z powołaniem się na artykuł 147 konwencji.

Obie petycje domagają się zastosowania przynaglonej procedury, ze względu na groźne położenie ludności żydowskiej w Niemczech. Prócz dwóch petycji mniejszości polskiej niemieckiego Górnego Śląska, jest więc sekretarjat obecnie w posiadaniu dwu petycji żydowskich. W razie zastosowania przynaglonej procedury, mogłyby te petycje wypłynąć jeszcze na sesję rady, rozpoczynającą się w najbliższy poniedziałek.

Jednocześnie złożył przedstawiciel organizacji żydowskich, Aberson, wizytę ministrowi hr. Raczyńskiemu, któremu zwrócił uwagę na niepokój..panujący w kołach żydowskich z powodu wzrastającego antysemityzmu w Austrji. Aberson zwrócił się w tej sprawie do ministra Raczyńskiego, jako do członka Rady Ligi, przypominając artykuły 62 i 69 traktatu w Saint Germain, gwarantujące austrjackim mniejszościom równouprawnienie i wyrażając nadzieję, że członkowie rady zrobią użytek ze swoich praw w razie ewentualnego naruszenia tych postanowień przez Austrję.

Hr. Raczyński oświadczył, że rząd polski obserwuje z wielką uwagą falę antysemityzmu, zalewającą pewne kraje. Zainteresowanie Polski temi wydarzeniami tłumaczy się nietylko względami humanitarnemi, ale faktem, że wielka ilość obywateli polskich narodowości żydowskiej cierpi moralnie wskutek prześladowań ich braci w krajach ościennych. Co się tyczy specjalnie Austrji, hr. Raczyński wyraził przekonanie, że wyrażone obawy okażą się bezpodstawne ze względu na energiczną postawę obecnego rządu austrjackiego i że sprawa ewentualnej interwencji rady Ligi nie będzie w praktyce potrzebowała być zupełnie rozważaną.

Ofenzywa japońska

przeciw Pekinowi.

LONDYN, 18.5. Według doniesień z Dalekiego Wschodu ofenzywa japońska wymierzona przeciwko Pekinowi rozwija się pomyślnie.

Wczoraj rozpoczęto ewakuację szkoły amerykańskiej w Tun-Czau, w której znajduje się 80 wychowanków.

Wojskom chińskim w rejonie Pekinu pozostała jeszcze wąska „brama" do ucieczki. O ile Japończykom uda się ten odcinek zająć, wówczas wojska chińskie zostaną zamknięte pasem oddziałów nieprzyjacielskich.

Przed wydaniem Luan - Szou Chińczycy wysadzili w powietrze wszystkie mosty.

Afera Ruszczewskiego

Fantastyczne rachunki.

WARSZAWA, 18.5. W procesie Ruszczewskiego eksperci w dalszym ciągu publikują na sali sądowej skandaliczne wypadki. Ruszczewski za magazynowanie tłucznia do budowy C. T. T. zapłacił... 152,000 zł. (!) Komitet budowy przyznał na ten cel kredyt w wysokości 3.000 zł., który Ruszczewski przekroczył 50-krotnie.

Dalej okazało się, że firmy wystawiały fantastyczne rachunki za roboty, których nikt nie obliczał i nie było dostatecznych podstaw do wypłaty należności, mimo to Ruszczewski rachunki parafował.

Według obliczeń biegłych, do budowy poczty w Gdyni mogło być zużyte 270.00 kg. żelaza, — lecz firma „Mikulski" podała rachunek na 396.000 kg.

Raid alpejski

ODBĘDZIE SIĘ DZIŚ.

WARSZAWA,18.5. (Tel. wł.) W dalszym ciągu złotu gwiaździstego do Wiednia, w którym biorą udział lotnicy polscy: kpt. Bajan i kpt. Dudziński, odbędzie się raid alpejski, który odbędzie się dzisiaj.

Kto wygrał na loterji?

Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 1-ej klasy 27-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. — Nr. 91931.

15.000 zł. — Nr. 14338.

2.000 zł. — Nr. 114399.

1.000 zł. — N-ry: 11337 77247.

5.000 zł. — N-ry: 21128 26787 29314 33887 95900 131618 147219.

400 zł. — N-ry: 31952 47755 52815 [illegible] 84919 99876 124424 133236 137220 151014.

250 zł. — N-ry: 216 854 31561 49094 49758 50971 56628 60508 64253 64578 65927 72020 73610 83891 132380 142217 144893.

150 zł. — N-ry: 7990 17397 21063 27879 31113 33139 34917 35333 37062 39971 51994 53495 54117 63135 71471 80493 87461 89881 89971 92511 92780 94876 94957 95349 96618 96972 100635 102525 106003 106872 108602 110521 110552 112070 116305 119915 124355 129993 138128 140581 142292 148198.

Przed wyborami w Gdańsku.

Rozwój stosunków wewnętrznych w Niemczech stoi dziś całkowicie pod znakiem „Gleichschaltung“, to jest przystosowania wszystkich dziedzin życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego do zmienionych warunków politycznych. W imię tej „Gleichschaltung“ hitleryzuje się zarządy wszystkich instytucyj i towarzystw; ostatnio zrobiono to także z t. zw. wolnemi związkami zawodowemi („Freie Gewerkschaften“), będącemi do tej pory domeną niemieckiej socjalnej demokracji i głównem źródłem siły tego stronnictwa.

Już od kilku tygodni prasa hitlerowska odgrażała się, że podobna „Gleichschaltung“ musi być przeprowadzona także na terenie Gdańska. Postanowiono wyzyskać w tym celu nastroje, wywołane zbliżającemi się wyborami do sejmu gdańskiego: całą agitację przedwyborczą od początku poprowadzono właśnie pod hasłem „Gleichschaltung“.

Kiedy uznano, że nastroje mas są już dostatecznie urobione w duchu przychylnym Hitlerowi, przystąpiono do uderzenia. W ub. piątek oddział „hakenkreuzlerów“ obsadził przy pomocy gdańskiej „Schupo“ gmach wolnych związków zawodowych, wywieszając na nich wielką flagę ze swastyką. Broniących dostępu do gmachu robotników socjalistycznych policjanci rozpędzili przy pomocy pałek gumowych.

Równocześnie ogłoszono, iż zajęcie gmachu dokonane zostało z upoważnienia władz sądowych wolnego miasta na tej podstawie, że „Freie Gewerkschaften“ w Gdańsku podlegały centrali organizacyjnej, znajdującej się w Berlinie; ponieważ centrala ta przeszła na własność hitlerowskiej organizacji zawodowej, t. zw. N. S. B. O., przeto nowym władzom muszą być podporządkowane także wszystkie związki lokalne. W rezultacie tego orzeczenia, nasuwającego zresztą duże wątpliwości z prawnego punktu widzenia, przedstawiciel N. S. B. O., Kendzia objął w posiadanie budynek wolnych związków zawodowych wraz z całem jego urządzeniem z wyjątkiem kasy i książek biurowych, które socjaliści w porę zdążyli usunąć.

Partja socjal - demokratyczna postanowiła przejść do kontrofensywy, zdając sobie zresztą sprawę z tego, że jej wpływy są mocno podkopane agitacją hitlerowców. Zorganizowano manifestacje uliczne i proklamowano w sobotę rano strajk generalny. Strajk ten objął warsztaty kolejowe w Troyl, składy drzewne, stocznię gdańską, większą część robotników portowych, oraz zecerów większości pism gdańskich. Natomiast robotnicy fabryczni na terenie samego miasta przeważnie się do strajku nie przyłączyli, solidaryzując się w ten sposób z poczynaniami hitlerowców.

Kierownictwo partji narodowo - socjalistycznej zorjentowało się jednak, że poczynania te wywołać muszą najżywszy niepokój w Polsce i w całej opinji zagranicznej, która będzie w nich upatrywała wstęp do zamachu na samodzielność wolnego miasta. Hitler zaś nie chciałby w chwili obecnej stawiać sprawy na ostrzu noża, zanadto jest bowiem pochłonięty utwierdzaniem swej władzy w samej Rzeszy. Idąc więc po linji niedawnych rozmów z posłem Wysockim, polecono hitlerowcom gdańskim złożyć w tej materji oświadczenia uspokajające u wysokiego komisarza Ligi Narodów Rostinga; zadeklarowali oni m. in., że w razie objęcia władzy w Gdańsku przez partję narodowo - socjalistyczną, partja ta dążyć będzie do pokojowego współżycia z Polską i szanować będzie obowiązujące traktaty oraz konstytucję wolnego miasta.

Zabezpieczywszy się z tej strony, z tem większą furją hitlerowcy uderzyli na socjalistów gdańskich. Onegdajszy „Völkischer Beobachter“ ogłosił wielkiemi czcionkami „urbi et orbi“, socjalna demokracja popełniła „nikczemną zdradę stanu“, gdyż chce Gdańsk wydać Polakom (!). Na masowym wiecu narodowo - socjalistycznym, który odbył się w ub. niedzielę w wielkiej hali targów gdańskich, p. Kendzia oświadczył, że „Freie Gewerkschaften“ pragnęły się podporządkować polskim związkom zawodowym, oraz że w gospodarce ich wykryto wielkie niedokładności i nadużycia.

Wszystkie te „rewelacje“, zwłaszcza jeśli chodzi o stosunek socjalistów gdańskich do Polski, mają oczywiście charakter zwykłych „tricków“ przedwyborczych. W konsekwencjach jednak liczyć się należy poważnie z tem, że wybory do Volkstagu w d. 28 maja r. b. przyniosą absolutną większość bądź samym hitlerowcom bądź też „frontowi harzburskiemu“, t. j. hitlerowcom łącznie z niemiecko - narodowymi.

Wprawdzie polityka władz gdańskich nie od dziś znajduje się pod przemożnym wpływem Berlina. Pod tym względem sytuacja w Gdańsku była od początku taka sama, bez względu na to, które stronnictwa reprezentowane były w senacie wolnego miasta. Niemniej jednak niepodzielne objęcie rządów przez podwładnych dzisiejszego kanclerza Rzeszy, w jeszcze większym, niż dotąd, stopniu czyni Gdańsk powolnem narzędziem planów odżywającego imperjalizmu germańskiego.

W sprawie tej toczą się energiczne dochodzenia, które z pewnością ujawnią całą ohydę korupcji, uprawianej przez agentów niemieckich.



Mahatma Gandhi, niedawno wypuszczony z więzienia, już od 11 dni głoduje, przyczem stracił 15 funtów wagi tak, że waży obecnie zaledwie 80 funtów. Podobno onegdaj z powodu wyczerpania Gandhi nie mógł już nawet wody przyjąć.

Czy Niemcy odczuwają organizowany przez Żydów bojkot?

Bojkot towarów niemieckich, ogłoszony przez Żydów całego świata, przedstawia się bardzo groźnie, ale tylko na łamach pism. Cyfry natomiast wykazują, że Niemcy jakoś nie odczuwają skutków tego bojkotu. Przynajmniej dotąd.

Hitler rządzi od 30 stycznia, a więc czwarty miesiąc. Do bojkotu zaczęli Żydzi wzywać już w marcu, a więc w kwietniu statystyka powinna była ujawnić już następstwa tego bojkotu. Okazuje się, że tego bojkotu nie znać. Handel niemiecki zmniejszył się, ale to zmniejszanie się trwa już od dłuższego czasu. Zmniejszył się wywóz niemiecki, ale spadł także przywóz. Dodatnia nadwyżka wywozu nad przywozem wyniosła w kwietniu 61 miljonów marek, czyli była tylko o 3 miljony mniejsza niż w marcu.

Ale może handel niemiecki skurczy się gwałtownie w najbliższych miesiącach? I to się wydaje wątpliwe. Fabryki niemieckie muszą mieć duże zamówienia, skoro w drugiej połowie kwietnia bezrobocie zmniejszyło się o blisko 200 tysięcy. A w ciągu lutego i marca liczba zatrudnionych wzrosła z 11,487.000 na 12.193 tys. Hitlerowscy statystycy twierdzą już triumfująco, że za rządów Hitlera blisko miljon ludzi otrzymało pracę.

Oczywiście nie jest to zasługa Hitlera. Ten demagog Niemiec nie wyleczy. Na wiosnę prawie zawsze i wszędzie spada bezrobocie. W innych państwach też dały się zauważyć pomyślne objawy gospodarcze. Bez Hitlera bezrobocie w Niemczech teżby się zmniejszyło. Ale z drugiej strony jasnem jest, że „wojna żydowska“ nie jest dla Niemiec groźna.

838 DZIECI POLSKICH

PRZEPISANO NA G. ŚLĄSKU ZE SZKÓŁ POLSKICH DO NIEMIECKICH

Z Górnego Śląska napływają wiadomości o gromadnem przepisywaniu dzieci polskich do szkół niemieckich. Według statystyki urzędowej przepisano do szkół niemieckich ze szkół polskich w tych dniach w powiatowych urzędach szkolnych: Katowice I — 46 dzieci polskich, Katowice II — 37, Katowice III — 27, Katowice IV — 83, Król. Huta — 52, Lubliniec — 41, Pszczyna I — 77, Pszczyna II — 3, Rybnik I — 12, Rybnik II — 3, Rybnik III — 40, Świętochłowice I — 43, Świętochłowice II — 233, Tarnowskie Góry — 116. Ogółem przepisano w tych dniach na terenie G. Śląska ze szkół polskich do szkół niemieckich 838 dzieci polskich. W 1932 r. wpisano do szkół niemieckich na tymże terenie 410 dzieci polskich, a w 1931 r. zaledwie 384 dzieci.

Gdy się czyta przytoczoną wyżej statystykę, nasuwa się pytanie: dlaczego się tak dzieje, jakie są przyczyny tego stanu rzeczy i kto ponosi za nią winę? Katowicka „Polonia“ nr. 3084) stwierdza, że jedna z głównych przyczyn przenoszenia dzieci polskich do szkół niemieckich jest **przekupywanie dotkniętych bezrobociem rodziców i nacisk gospodarczy na zatrudnionych w Niemczech, a zamieszkałych w Polsce rodziców** (np. Wlk. Piekary). Dalszą przyczyną jest odebranie rencistom niemieckiej spółki brackiej rent, które dotychczas dobrowolnie wypłacała spółka bracka w Tarn. Górach. Z dniem 1 marca rb. wypłacanie rent przez spółkę bracką w Tarn. Górach zostało wstrzymane. Dotknięci tem renciści widocznie liczą się z tem, że wejdą łatwiej w posiadanie rent swych ze spółki niemieckiej, o ile dzieci swe przepiszą do szkoły niemieckiej. Wszystko to oczywiście nie bez wpływu pozostało na bezrobotną i stale głodującą masę robotniczą G. Śląska, która wyzbywa się wszelkich skrupułów, sięgając **po każdy grosz otrzymany z rąk agitatorów niemieckich.** Za nędzne grosze głodowe sprzedaje się dusze dzieci polskich, przepisując je do szkoły niemieckiej.

Z DNIA

KOMSOMOŁ SANACYJNY.

Bojówkowa organizacja sanacyjna „Legjon młodych“ obradowała przez 3 dni w Poznaniu. Według „Gazety Polskiej“ uchwaliła na tym kongresie 2.000 rezolucyj (według „Expressu Por.“ tylko 200). Mniejsza o to. Z niektórych uchwał, zacytowanych przez oba dzienniki, wynika, że „Legjon młodych“ wypowiada walkę: 1) duchowieństwu katolickiemu“, z pod którego „politycznych“ wpływów musi być młodzież usunięta w imię wychowania państwowego, 2) „narodowej demokracji“, „której wpływów i znaczenia na terenie młodzieży“ Legjon „świadomy jest“. Jednocześnie organ Legjonu „Państwo Pracy“ ogłasza mowę jakiegoś W. Zagórskiego, wygłoszoną na tym kongresie poznańskim, w której mówca m. in. oświadczył:

przed nami likwidacja ustroju kapitalistycznego (burzliwe oklaski) i narodziny gospodarki planowej, przed nami nowy ustrój, oparty na elemencie pracy... przed nami nowa kultura państwowa...

Ażeby zaś nie było wątpliwości, jaką to „kulturę“ i jaki „nowy ustrój“ ma „Legjon młodych“ na myśli, p. B. Dębiński w tymże numerze oświadcza:

Pragniemy, by Legjon młodych, który niedawno podejmował przywódców radykalnej młodzieży francuskiej „Jeunesse Laique et Republicaine“, w roku przyszłym witał w murach stolicy przywódców najpotężniejszej na świecie organizacji młodzieży: Komsomołu.

Czy to „pragnienie“ zaspokoi komisarjat rządu m. Warszawy, zobaczymy.

„CZŁOWIEK i KURA“.

Pod powyższym tytułem zamieszcza b. interesujący feljeton „Robotnik“:

W pewnem mieście, za siedmioma górami, człowiek zastrzelił człowieka. Zebrał się sąd i skazał winowajcę na dwa lata więzienia.

W innem znowu mieście, za siedmioma lasami, człowiek ukradł 6 kur. Zebrał się sąd i skazał zbrodniarza na siedem i pół roku więzienia, tj. piętnaście miesięcy za każdą kurę.

„Robotnik“ oblicza, iż uprzywilejowanie kury wynosi w stosunku do człowieka jako 24:15.

Po sprawiedliwości kara za kurę powinna nawet przewyższać karę za człowieka, a to z trzech względów. Człowiek przedewszystkiem może się bronić, gdy kura jest istotą bezbronną. To jest wzgląd moralny.

Drugi wzgląd jest praktycznym względem. Niema dwóch zdań co do tego, że kura jest stworzeniem pożytecznem. Pożytecznem za życia i smacznem po śmierci. Jak dobra akcja lub obligacja przynosi procent składany w postaci jaj. Jest pozatem stworzeniem potulnem. Nie wchodzi nikomu w drogę, nie mąci nikomu wody, nie buntuje się i nie wysuwa żadnych żądań. Ludzie natomiast bywają rozmaici. Jest dużo pożytecznych, ale jeszcze więcej jest szkodliwych. Czy są smaczni po śmierci? Wątpię, ale możnaby o to zapytać ludożerców, zamieszkałych na wyspach Polinezyjskich, w Hitlerji itd.

Trzeci wzgląd jest natury społecznej. Żaden socjolog, żaden ekonomista nie powie, że jest zadużo kur na świecie, pomimo, że każde jajko, na miękko, na twardo, po wiedeńsku lub w jajecznicy podane, nie jest niczem innem, jak bezbolesną metodą regulacji urodzeń. Tymczasem coraz częściej styszy się głosy, że zadużo jest na świecie ludzi i stąd, bierze się wszystek kryzys.



Lotnik włoski Guglielmo Boccola, który przez 46 minut latał „na plecach“

UWAGI

Zwycięstwo nad Wiedniem.

Tydzień lotniczy w Polsce ma się już ku końcowi i niewiele już czasu pozostaje do okazania swej ofiarności tym wszystkim, którzy dotychczas nie przyczynili się datkiem względnie zapisaniem się na członka L. O. P. P. do rozwoju lotnictwa polskiego. Nie wątpmy o tem, że jeszcze uczynią zadość swym obowiązkom obywatelskim.

Uczynią to tembardziej, że obecnie nieomal codzień otrzymują oczywiste dowody, iż pieniądz, przeznaczony na lotnictwo, nie idzie na marne. Sukcesy lotnictwa naszego stają się coraz liczniejsze i wielostronne. Niedawno zachwycano się pokazami polskich lotników w Bułgarji, kilkanaście dni temu kpt. Skarżyński pokonał Atlantyk, a oto znów kpt. Karpiński leci do Australji, części świata, nad którą jeszcze nie szumiały skrzydła polskich samolotów, a oto kpt. Dudziński i kpt. Bajan zajmują w złocie gwiaździstym do Wiednia, jak dotąd, dwa pierwsze miejsca. Gdy piszemy te słowa, nie wiadomo jeszcze,, jak się zakończy raid alpejski, ale jest już dużo danych po temu, aby mówić o naszem zwycięstwie nad Wiedniem.

Właśnie teraz w czasie obchodów jubileuszowych w 250 rocznicę polskiej wiktorji pod Wiedniem mimowoli następują w nas cudowne skojarzenia skrzydeł sławnej polskiej husarji, która rozgromiła Turków pod murami stolicy Austrji, ze skrzydłami polskich samolotów, kierowanych przez potomków zwycięskich husarzy.

Skrzydła polskiej husarji czy skrzydła polskiego lotnictwa szumią zwycięsko, bo widocznie już jest takie polskie przeznaczenie, że tylko uskrzydlone ciało i duch prowadzą do przewag rycerskich, że naród, który nigdy, a już najmniej w wiedeńskiej potrzebie, nie potrafił przeprowadzać suchego rachunku zysków i strat, lecz kierował się w życiu zbiorowem rycerskim romantyzmem, nie może inaczej walczyć, jeno na wyżynach.

Przypomnijmy to sobie, że gdy w wieku przedrozbiorowym spadły polskiemu rycerstwu z ramion skrzydła husarskie, rozpoczął się zmierzch potęgi narodowej i upadek ducha rycerskiego. Współczesność nasza powróciła rycerzom polskim skrzydła w innej coprawda formie, ale o jakże większej sile zasięgu, jakże daleko mogące roznosić sławę imienia polskiego.

Mówiono dawniej, że dopiero na koniu Polak znajduje swój naturalny tryb życia, a teraz może się zdarzyć, iż samolot będzie polskiem narodowem umiłowaniem i że w nim się będzie Polak tak czuł, jakby to była przyrodzona część jego ciała. Ze wszystkiego, co się obecnie dzieje w lotnictwie polskiem, widać jasno, że się właśnie na to zanosi.

Polska znów staje się skrzydlata, jak pod Wiedniem. To napada nas dumą i nadzieją zwycięstw na wszystkich polach naszego bytu narodowego. (Ć.)

Etatyzacja notarjatów

MA BYĆ W CZERWCU DOKONANA.

W kołach zbliżonych do rządu mówią że jednym z pierwszych dekretów wydanych na podstawie nowych pełnomocnictw ma być ustawa notarjalna, która ukaże się podobno już w czerwcu. Dodają przytem, że ustawa ma położyć kres „nadmiernym zyskom" rejentów i zmienić całkowicie stosunki w tej dziedzinie.

Dodać należy, że oddawna krążyły pogłoski o zamiarach upaństwowienia kancelaryj rejentalnych i przemienienia notarjuszy w urzędników państwowych. Wywołałoby to jednak niewątpliwie duże niezadowolenie w kołach sanacyjnych, ostatnio bowiem utarł się zwyczaj wynagradzania rejentuami zasłużonych dla systemu mężów obozu pomajowego. Wątpliwe jest w każdym razie, aby zmiany przyniosły obniżenie opłat notarjalnych i ulg klijentom. Co najwyżej opłaty te płynąć będą do kas skarbowych, zamiast do kieszeni —rjuszy.

Wodociąg państwowy z Maczek

w rozbudowie na Śląsku i Zagłębiu Dąbr.

W ub. tygodniu Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku rozpoczęły roboty około ukończenia budowy rurociągu o średnicy 750 mm. na Śląsku na odcinku o długości 400 m. w Bogucicach. W bieżącym tygodniu uruchomione będą roboty przy budowie rurociągu o średnicy 650 mm. na odcinku 900 m. w Królewskiej Hucie.

Równocześnie z temi robotami w Zagłębiu Dąbr. prowadzić się będzie budowa rurociągu na długości 1.300 m. na Dębowej Górze oraz od ul. Naftowej przez rzekę Brynicę w Sosnowcu do granicy województwa śląskiego i Kieleckiego.

Jako ostatni zamykający odcinek budowy rurociągu będą roboty prowadzone na długości około 900 m. w Dąblu na Śląsku — po którego wykończeniu cały rurociąg o długości 17.500 m. tj. począwszy od Dębowej Góry do Król. Huty będzie mógł być po odpowiedniem przepłukaniu oddany do ruchu wodociągowego.

Ukończenia budowy należy spodziewać się do końca lipca rb. i od tej chwili wodociąg z Maczek będzie mógł dostarczać wodę do obszaru zaopatrywania państwowego wodociągu z szybu Staszica na Śląsku.

Przy układaniu rurociągu mają zastosowanie na wielką skalę rozmaite roboty, jak ziemne, ciesielskie, brukarskie, murarskie, betonowe, montażowe i inne, które wiążą się z trudnościami, jakie napotyka się na trasie rurociągu w ziemi bądź to przy skrzyżowaniu się z istniejącemi urządzeniami instalacyjnemi dla gazu, wody, elektryki, kanalizacji bądź na powierzchni przy skrzyżowaniu się z torami kolejowemi tramwajowemi, linjami telefonicznemi i światła itp. Trudności techniczne z konieczności powodują, ograniczenia ruchu komunikacyjnego, to też Państwowe Zakłady Wodociągowe mając to na uwadze, aby skrócić czas niedomagań, powierzyły roboty trzem firmom budowlanym, przez co uzyskały tę pewność, że roboty zostaną ukończone terminowo.

Ogólny koszt prowadzonej budowy łącznie z materjałem wynosi okrągło miljon dwieście tysięcy złotych i przy niej znajdzie zatrudnienie kilkuset robotników dziennie, którzy przyjmowani są do pracy przez odpowiednie Urzędy Pośrednictwa Pracy.

Budowa rurociągu na długości 17.500 m. rozpoczęta została jeszcze w 1931 roku i niestety nie mogła być wykończona z powodu braku dalszych kredytów w związku z ogólnem przesileniem gospodarczem i finansowem.

Uzyskanie pożyczki długoterminowej zezwoliło Państwowym Zakładom Wodociągowym na Górnym Śląsku na wykończenie budowy przez co osiągnie się obok wiadomego celu usunięcia zależności pod względem zaopatrywania w wodę znacznego obszaru przemysłowego Śląska od Niemców, również cel gospodarczy o wielkiem znaczeniu ekonomicznem.

Znaczenie wodociągu z Maczek tak dla przemysłu obszaru Śląska jak i Zagłębia Dąbr. polega na tem, że woda z wodociągu z Maczek może być używaną w zakładach przemysłowych wprost bez żadnych przeróbek do najczulszych urządzeń technicznych ruchu.

Woda ta bowiem posiada zaledwie do 2 st. twardości niem. przy ogólnej niecałe 10 st. twardości niem., zatem jest to woda miękka i znakomite usługi oddawać będzie również w gospodarstwie domowem.

Używanie wody z Maczek pozwoli zatem na zastanowienie kosztownych dodatkowych urządzeń służących do odmiękczania wody, przez co dzisiejsze marnotrawstwo w zakładach przemysłowych na cele nieproduktywne obróci się w czysty zysk, który może tu i owdzie wpłynąć i na obniżkę ceny wytwarzanego artykułu.

Dość przytoczyć, że jeżeli zakład przemysłowy zużywać będzie dziennie 1000 m3 wody i koszt przeróbki m3 wody wynosi przy twardych wodach śląskich od 40 groszy wgórę, to mogąc otrzymać wodę wprost z Państwowych Zakładów Wodociągowych po cenie dzisiejszej 26 groszy za m3, oszczędność dzienna dla zakładu wyniesie 140 złotych dziennie.

Kwota powyższa w dzisiejszym okresie depresji gospodarczej nie może być obojętna i przykład ten winien skłonić zakłady do przeprowadzenia rewizji w gospodarce wodnej.

Niezależnie od powyższej budowy Państwowe Zakłady Wodociągowe jeszcze w bieżącym roku rozpoczną budowę rurociągu do północnej części gminy Ruda kosztem 170.000 zł., oraz budowę rurociągu z Dańdówki przez Niwkę i Modrzejów w Zagłębiu Dąbr. do stacji kolejowej w Mysłowicach kosztem 260.000 zł.

Również czynią starania o kredyty na budowę dwóch filtrów typu piaskowego w Maczkach kosztem 800.000 zł., przez co podniosłaby się wydajność wodociągu z Maczek do 25.000 m3 wody dziennie.

Współpraca obu wodociągów państwowych z szybu Staszica i z Maczek gwarantuje bezpieczeństwo ruchu jako też na rb. zwiększenie konsumcji, co niewątpliwie przy pewnym stanie pociągnie za sobą i rewizję cen wody w obu zagłębiach.

Powyższe roboty nie wyczerpują całego programu budowy, albowiem w ciągu najbliższych 2 lat nastąpi dalsza budowa rurociągów i zbiornika wodociągowego na Śląsku oraz rozbudowa budynków i urządzeń pompowych w Maczkach. Na wykończenie reszty programu potrzebny będzie kredyt do 4.500.000 zł., który będzie musiał być udzielony, a to w związku z wygaśnięciem Konwencji Genewskiej w lipcu 1937 r.

INŻ. NOWAKOWSKI.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

19 Piątek	Dziś Piotra Jutro Bernardyna Wschód słońca 3 m. 52. Zachód „ 19 m. 29.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Śmiech w piekle.
PALACE: Kinomanjak.
EDEN: Morderstwo przy ulicy Morgue.

BĘDZIN

ŚWIATOWID: Tajny detektyw.
NOWOŚCI: Noce portowe.

DĄBROWA

WANDA: Tonwy Boy Buster Keaton.
SEZAM: Afera mężatki.
ARS: Każdemu wolno kochać.

ZAWIERCIE.

STELLA: Maradu.

Pielgrzymka częstochowska

DO RZYMU.

Ojciec św., ogłaszając Rok Święty z racji 1900-ej rocznicy Dzieła Odkupienia w orędziu swem do świata katolickiego pisze:

„Pragniemy gorąco, abyście, synowie ukochani, przybywali jak najliczniej jako pątnicy do Miasta wiecznego; do tego Miasta, które jest jakby ośrodkiem wiary katolickiej i siedzibą i stolicą Namiestnika Jezusa Chrystusa. Tu bowiem można uczcić prześwietne Męki Pańskiej pamiątki, na które nikt z wierzących nie zdoła spojrzeć, aby nie odczuć goręcszej miłości ku Bogu i nowej zachęty do życia doskonalszego. Tu przechowuje się, jak wiadomo, ów stół, na którym, według podania, Pan Nasz, Jezus Chrystus, konsekrował Chleb Anielski i zdziwionym uczniom podał siebie, ukrytego pod zasłonami Eucharystycznemi. Tu wkońcu, drodzy synowie, wspólnego macie Ojca, który życzliwem czeka was sercem i pragnie uprosić błogosławieństwo Boże na was, na wasze sprawy i wasze poczynania".

Z całego świata katolickiego śpieszą liczne rzesze pielgrzymów do Wiecznego Miasta, aby uczcić wiekopomną rocznicę Dzieła Odkupienia i uzyskać obfite łaski odpustu jubileuszowego. Serdeczne zaproszenie Ojca św. znalazło też w Polsce żywy oddźwięk, zwłaszcza, że Ojciec św. dla ojczyzny naszej żywił zawsze szczególną życzliwość i miłość ojcowską. Dla tego jest przewidzianych kilka pielgrzymek polskich do Rzymu w roku obecnym. Również Częstochowski Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej zamierza zorganizować pielgrzymkę do Rzymu pod protektoratem i kierownictwem naszego Najdost. Arcypasterza w jesieni roku bieżącego. Z różnych bowiem stron częstochowskiej diecezji wyrażono życzenie, aby urządzić specjalną pielgrzymkę diecezji częstochowskiej, bo przecież diecezja częstochowska jest utworzona przez Ojca św. Piusa XI. Będzie to więc pierwsza pielgrzymka diecezji częstochowskiej do Rzymu. Przez nią diecezja częstochowska pierwszy raz przedstawi się Ojcu św. Należy więc żywić nadzieję, że wierni naszej diecezji liczny w niej wezmą udział. Zgłoszenia prosimy już teraz skierować do Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, aby móc się zorjentować w przypuszczalnej liczbie uczestników.

Wyjazd pielgrzymki, która ma trwać około 3 tygodni jest projektowany około 20 września. Program przewiduje zwiedzanie: Rzymu, Padwy, Assyżu, Wiednia itd.

Przypuszczalne koszta pielgrzymki wyniosą około 450 zł. od osoby.

Prezes D. I. A. K. Dr. L. Wasilewski
p. o. Dyrektora D.I.A.K. Ks. W. Mondry

Teatr Polski w Katowicach

„EGIPSKA PSZENICA".

Oto tytuł sztuki M. Jasnorzewskiej, która uzyskała niebywały sukces na scenie krakowskiej, a do wystawienia której przystąpił Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR.

Piątek 19 b.m. o g. 19.30 Koncert chóru męsk. „Echo" — o godz. 21.45 występ Leona Wyrwiczar.

Sobota 20 b.m. popol. Koncert orkiestry kol. czechosł. — wiecz. „Jedynaczka króla czekolady".

Z Tygodnia Lotniczego

W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

Przewidziany w programie Tygodnia pokaz gazowy odbędzie się jutro na rynku przy ulicy Kościuszki o godzinie 15-ej.

Program pokazu następujący: 1) Konkurs modeli latających. Dla modelu, który przeleci najdalszą przestrzeń przewidziana jest nagroda w formie bezpłatnego przejazdu aeroplanem z Katowic do Krakowa i z powrotem.

2) Gra w siatkówkę w maskach gazowych drużyny szkoły handlowej z drużyną szkoły powszechnej nr. 6.

3) Pokaz gazowy. Zademonstrowany będzie napad gazowy, degazacja terenu. Ratownictwo zagrożonych. Udział biorą drużyny OPG, PCK. i straż ogniowa. Podczas konkursu i pokazu gazowego będą dawane wyjaśnienia przez megafon.

Z rana w niedzielę, dnia 21 b.m. w kinie Ars i Wanda poranki, na których wyświetlony będzie film sportowy Tommy Boy, poprzedzony przemówieniem o LOPP. Od rana zbiórka uliczna do woreczków na rzecz LOPP.

Przewidziane w programie na niedzielę otwarcie wystawy eksponatów lotniczych i przeciwgazowych odkłada się na przyszły tydzień.

O dniu otwarcia podane będzie oddzielne zawiadomienie w prasie.

Dziś p. Mazur w lektorjum miejskim wygłosi odczyt p.t. „Rozwój techniczny lotnictwa", a w sobotę pop. p. Łukaszewicz p.t. „Znaczenie L.O.P.P." Pozatem przez cały tydzień w kinach przed każdym seansem są wygłaszane 5-minutowe przemówienia o Tygodniu lotniczym i 10-leciu L.O.P.P.

× RUCHLIWE TOW. DOBROCZYNNOŚCI „CARITAS" uruchomiło niedawno tanią kuchnię przy ul. Zygmunta w Sosnowcu, gdzie wydaje się za 20 groszy obiady z dwóch dań. O potrzebie powstania takiej kuchni świadczy fakt, iż w stosunkowo krótkim czasie liczba wydawanych obiadów doszła do setki i stale zwiększa się. Pomiędzy stołownikami daje się zauważyć pewna ilość osób z inteligencji.

× PRZECIWKO OBNIŻCE UPOSAŻEŃ. W związku z zarządzeniem urzędu wojewódzkiego kieleckiego, wstrzymującem wypłacanie 15% dodatku komunalnego z dniem 18 b.m. pracownicy Magistratu dąbrowskiego uchwalili protestacyjną rezolucję, identyczną z rezolucją uchwaloną w Sosnowcu.

KOMUNIKATY

— PODWIECZOREK - DANCING. W niedzielę, dnia 21 b.m. w godz. od 17 do 20 odbędzie się w sali restauracji „Savoy" podwieczorek - dancing, z którego całkowity dochód będzie przeznaczony na dożywianie uczniów przy szkole rzemieślniczo-przemysłowej w Sosnowcu.

— WYCIECZKA NA BABIĄ GÓRĘ. Sekcja kulturalno-oświatowa Zw. prac. K. Ch. organizuje dla swych członków ich rodzin, oraz sympatyków, w dniach 3, 4 i 5 czerwca t.b. wycieczkę krajoznawczo-turystyczną na Babią Górę. Wyjazd wygodnemi autami nastąpi dnia 3.6 (sobota) o godz. 16. Noclegi za minimalną opłatą zapewnione. Powrót z wycieczki nastąpi dnia 5.6. Wycieczka budzi ogólne zainteresowanie w racji ceny jej, naprawdę kryzysowej, gdyż koszt wycieczki w obie strony wyniesie tylko zł. 5.50 i 4.50 od osoby. Zgłoszenia i zapisy przyjmuje przewodnik wycieczki p. A. Roland-Kopczyński — Sosnowiec, ul. 3-go Maja 22, m. 9. Zapisy przyjmowane będą tylko do dnia 25.5 b. r.

— PODOFICEROWIE REZERWY KOŁA NIWKA. Dnia 21 bm. o godz. 9.30 rano odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Koła w lokalu szkoły miejscowej w Niwce.

— ZARZĄD KOMITETU TYGODNIA LOTNICZEGO W DĄBROWIE GÓRNICZEJ uprzejmie prosi wszystkie osoby, które brały udział w zbiórce na L.O.P.P. w ubiegłą niedzielę o łaskawą współpracę przy zbiórce w dniu 21 b.m. Osoby, które będą kwestować do woreczków po mieście, uprasza się o przybycie do lokalu L.O.P.P. ul. Sienkiewicza 11 w niedzielę o godz. 7.30 rano.

Tajemnicze drzwiczki - pod dywanem

Wykrycie fabryki fałszowanego masła w Będzinie.

W swoim czasie pisaliśmy o wykryciu w Będzinie kilku „zakładów", podrabiających masowo cukierki, czekoladę, chałwę i t. p. słodycze. Wyroby te, produkowane z bezwartościowych, niejednokrotnie zepsutych i szkodliwych dla zdrowia surowców, posiadały etykiety znanych firm i sprzedawane były po niebywale niskich cenach. Tabliczkę np. czekolady Fuchsa lub Piaseckiego, kosztującą normalnie 1 — 1.20 zł. sprzedawano po 50 — 60 gr. i to właśnie rażąca różnica przyczyniła się do zdemaskowania fałszerzy. O tem w jakich warunkach higjenicznych prowadzony był wyrób tych „smakołyków", lepiej nie wspominać.

Obecnie znów ujawniono prowadzone na szerszą skalę **fałszowanie masła.** Fabrykacja odbywała się w ten sposób, iż nabywano stare zjełczałe masło, które mieszano z margaryną i innemi domieszkami, poczem przy pomocy różnych chemikalij **nadawano masłu odpowiedni smak i wygląd.** Tak spreparowany fabrykat pakowano w papier pergaminowy z fałszowaną etykietą i sprzedawano jako masło z majątku: **Sobieszów, Czerwonica, Biała i t. p.** Podczas, kiedy na rynku cena masła wynosi ponad 3 zł. **falsyfikat sprzedawano po 2 zł.** i to ich zgubiło.

Jak sprytnie prowadzone są tego rodzaju przedsiębiorstwa, świadczy fakt następujący. Stwierdzono np. niezbicie, iż fałszowane masło wynoszone jest z mieszkania niejakiego **Dawida Lipszyca,** zamieszkałego przy ul. Czeladzkiej 1 w Będzinie. Kiedy **wkroczono do mieszkania, nic podejrzanego nie stwierdzono.** Dopiero przy bliższem badaniu **ujawniono pod dywanem, na którym stał stół, małe drzwiczki w podłodze.**

Po podniesieniu drzwiczek, ujrzano piwnicę. Kiedy znaleziono się w jej wnętrzu, ujrzano całe mnóstwo skrzynek, fasek i innych naczyń, jak również duże ilości gotowego już produktu. Fabryczkę opieczętowano, co nie przeszkadza, iż przedsiębiorstw takich jest na terenie Będzina więcej.

W jakich rozmiarach prowadzone są tego rodzaju zakłady, świadczy fakt, iż **pod kontuarem znaleziono przeszło 20 tysięcy złotych pochodzących niewątpliwie ze sprzedaży falsyfikatu.**

W fabryce zaś Potoka w Małobądzu **zakwestjonowano około 7 tysięcy kg. jadalnego tłuszczu zwierzęcego, przysłanego przez firmę „Vesta"** z Warszawy do przeróbki, t. j. do rafinerji. Badanie wykazało, iż tłuszcz ten pochodzi z surowca cuchnącego i zepsutego, a chodziło o to, aby przez **odpowiednią przeróbkę tego świństwa, tłuszcz nadawał się do użytku.**

Sprawę skierowano do prokuratora.

Z przytoczonych faktów widać, w jakich rozmiarach prowadzone jest u nas fałszowanie środków żywności i dlatego też konieczne jest podjęcie bezwzględnej walki z tą plagą, szkodliwą zarówno w zakresie zdrowotnym, jak i gospodarczym. Do walki stanąć muszą wszyscy, aby pozbyć się wstrętnego polipa.

× ARESZTOWANIE SUTENERA. Policja aresztowała mieszkańca Sosnowca Stanisława Swobodę (Małachowskiego 18), oskarżonego o zajmowanie się sutenerstwem. Swobodę przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Opłaty za sprawdzanie

badania mięsa.

Sprawa opłat za sprawdzanie badania mięsa przywozowego była oddawna powodem skarg i zatargów w rzeźniach. Jak wiadomo ubój w rzeźniach podmiejskich kosztuje znacznie taniej niż w rzeźniach miejskich, to też zamiast przywozić do miast żywe bydło i trzodę, rzeźnicy woleli bić je w miejscach zakupu i przywozić do miast gotowe mięso. Naturalnie, że skutkiem tego zmniejszał się ubój w rzeźniach miejskich i zmniejszały się też dochody kas miejskich. Aby temu przeciwdziałać umyślili sobie miasta opłaty za oglądanie mięsa w takiej wysokości, jak gdyby ubój odbywał się w rzeźni miejskiej. Mimo takiego haracza opłacało się jeszcze sprowadzać mięso, które konkurowało w cenie z mięsem bitem w rzeźniach miejskich.

Tym niezdrowym stosunkom kładzie wreszcie kres ustawa z dn. 18 marca ub. zmieniająca rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa.

Według art. 1 p. 4 tej ustawy **„opłaty za sprawdzanie badania nie mogą przekraczać 25% opłat, pobieranych za badanie mięsa ze zwierząt, poddanych ubojowi w miejscowej rzeźni".**

Jak wiadomo, opłaty za badanie mięsa ze zwierząt, podadnych ubojowi w rzeźni w Sosnowcu wynoszą od krów i trzody — 1 zł., zaś od mniejszych sztuk po 50 gr. od sztuki.

Stosownie do przytoczonej nowej ustawy **opłaty za sprawdzenie badania mięsa przywożonego, nie mogą przekraczać 25 gr. od krowy lub trzody i 13 gr. od mniejszych sztuk.**

Ustawa, a zatem i przytoczone stawki obowiązują z dniem dzisiejszym.

Konieczność walki

z fałszowaniem środków żywności.

Staraniem ruchliwego i o dużej inicjatywie Związku pań domu w Sosnowcu, w dniu wczorajszym odbyła się konferencja publiczna w sprawie zaopatrzenia miast Zagłębia w dobre mleko. Akcja ta zasługuje na całkowite uznanie i poparcie, gdyż czas jest najwyższy, aby ludność Zagłębia mogła wreszcie tak niezbędny, zwłaszcza dla dzieci i chorych, środek odżywczy, otrzymywać w dobrym stanie.

Kwestja odpowiedniej jakości artykułów żywnościowych i walka z fałszowaniem tychże na naszym terenie nasuwa niewesołe refleksje.

Akcja w tym kierunku oparta jest właściwie na dobrej woli i inicjatywie jednostek, które mimo najlepszych chęci nie mogą sprostać zadaniu, gdyż brak im środków i aparatu do planowej i systematycznej walki z fałszowaniem artykułów żywnościowych, a plaga ta nigdzie chyba nie przybrała takich rozmiarów, jak w naszym zakątku i dlatego też jest rzeczą konieczną podjęcie bezwzględnej walki ze zlem, posiadającem nietylko duże znaczenie zdrowotne, ale i gospodarcze.

Trzeba pamiętać, iż fałszerze puszczają na rynek artykuły żywnościowe, nie posiadające wartości odżywczych, a częstokroć wręcz szkodliwe dla zdrowia, wytwarzając jednocześnie groźną konkurencję dla przedsiębiorstw solidnych, skutkiem sprzedawania tych artykułów po niewspółmiernie niskich cenach, wreszcie działają oni na szkodę skarbu państwa, gdyż albo potajemnie prowadzą swój proceder, a w najlepszym razie płacą minimalne świadczenia.

Sądzić należy, iż podjęta przez Związek pań domu akcja znajdzie należyte zrozumienie i poparcie zarówno wśród społeczeństwa, jak i u władz, których współdziałanie może walnie przyczynić się do usunięcia zła.

Walka z fałszowaniem środków żywności musi być prowadzona w szerokim zakresie, gdyż niema dosłownie ani jednego artykułu żywnościowego, któregoby nie podrabiano.

Trup dziecka

zamiast narkotyków i sacharyny.

Wczoraj w Czeladzi dwóch funkcjonarjuszy straży granicznej spotkała niezwykła przygoda. Na skutek doniesienia dwóch strażników przyjechało do Czeladzi i w pobliżu ulicy Szpitalnej obrało sobie posterunki, czekające na większy szmugiel narkotyków i sacharyny, który miała przemycać kobieta.

Gdy po kilkugodzinnych oczekiwaniach strażnicy nie zauważyli żadnej podejrzanej kobiety, sądzili iż padli ofiarą fałszywej informacji. Zmudzeni mieli opuścić już posterunek, gdy nagle... w oddali zauważyli zbliżającą się młodą kobietę, której wygląd zgadzał się z informacjami, a zachowanie jej utwierdziło ich przekonanie, iż są na właściwym tropie. To też w stosownej chwili wyszli z ukrycia i grzecznie poprosili przerażoną do najwyższego stopnia kobietę do komisarjatu.

Zatrzymana bez słowa protestu udała się za strażnikami, którzy szli z minami zwycięzców. Widocznie myśl o spodziewanej nagrodzie przyczyniała się również do ich dobrego humoru.

Kiedy już znaleźli się w komisarjacie, jakież było zdziwienie i przerażenie, gdy zaaresztowana ruchem powolnym i zrezygnowanym wyjęła z pod sukienki paczkę, która okazała się.. trupem 5-miesięcznego płodu.

W związku z tem kobietę zatrzymano, a policja prowadzi śledztwo, celem odkrycia strasznej tajemnicy.

Urząd pocztowy

ZNAJDZIE SIĘ WE WŁASNEJ SIEDZIBIE.

Roboty przy budowie, a właściwie przy wykańczaniu gmachu urzędu pocztowego przy ul. Kościuszki w Dąbrowie, posuwają się naprzód i prawdopodobnie w jesieni urząd pocztowo - telegraficzny przeniesiony zostanie do własnego odpowiednio urządzonego budynku.

W związku z budową gmachu urzędu pocztowego, Magistrat wybudował z drugiej strony narożnika, t.j. przy ul. Sobieskiego dom handlowy, w którym pierwsze piętro z braku odpowiedniego reflektanta na lokal, nie było wykończone. Obecnie, jak się dowiadujemy, lokal ten ma zająć miejscowy urząd skarbowy, mieszczący się w Domu ludowym przy ul. 3 Maja.

× DEZERTER — ZŁODZIEJEM. Policja aresztowała niejakiego, Edmunda Dzieło, który zdezerterował z 73 p. p., stacjonowanego w Rybniku. Jak ustalono w trakcie dochodzenia, Dzieło po zdezerterowaniu z wojska ukrywał się w Będzinie, zajmując się przytem złodziejstwem. W dniu 8 bm. skradł on przechodzącej ulicą Siełecką Mani Feldman torebkę z pieniędzmi, zaś w nocy z 11 na 12 bm. dokonał wspólnie z niejakimi Adamem Migasem i Hieronimem Pazerą (obaj z Będzina) włamania do warsztatu rzeźniczego Gośka w Będzinie, skąd skradziono mięso i wędliny. Aresztowany Dzieło został przekazany do dyspozycji żandarmerji wojskowej, zaś Migas i Pazera, których również aresztowano, zostali przekazani władzom sądowym w Będzinie.

CIĄGNIENIE I KLASY 27 LOTERJI ROZPOCZĘŁO SIĘ...

Według planu gry Gen. Dyrekcji Państw. Loterji Klasowej rozpoczęło się ciągnienie I klasy 18 maja, tj. w dniu wczorajszym i trwać będzie do 23 bm. Wobec tego, że wylosowanie głównej wygranej I klasy, oraz 40 premji pocieszenia nastąpi dopiero w ostatnim dniu ciągnienia 1 klasy tj. 23 bm. mają liczni gracze, zwlekający z nabyciem losu do ostatniej chwili, możność i sposobność zdobycia tych wygranych przez nabycie losu szczęścia dziś, jutro i pojutrze w najpopularniejszej Kolekturze Kaftala, gdzie padają stale największe wygrane, gdzie też padła największa wygrana w dziejach loterji klasowej w wysokości 1.000.000 zł. 3598

Koncert

DANCING - BRIDGE.

W sobotę, 20 bm. o godz. 8 wieczorem urządza Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo na Pogoni — w Sosnowcu koncert - dancing - bridge, w sali kasyna T-wa Sosn. fabryk rur i żelaza (dawniej Hulczyński) przy placu Kościuszki 5. Cały dochód przeznacza się na ubranie kilkudziesięciu biednych dzieci do 1. Komunji św. Program koncertu przewiduje muzykę, śpiew solowy i deklamacje. Po koncercie dancing — oraz bridge dla nietańczących. Tani, smaczny bufet we własnym zarządzie. Niespodzianki. Piękny cel, doborowe towarzystwo, miła zabawa i niedrogie bilety przyczynią się z pewnością do dużej frekwencji gości. Bilety w cenie 2 zł. 20 gr. — dla młodzieży po 1 zł. będą do nabycia przy wejściu na salę.

× PODRZUCONE NIEMOWLĘ. Onegdaj w klatce schodowej obok wydziału opieki społecznej Magistratu Sosnowca znaleziono tygodniowe niemowlę płci żeńskiej, podrzucone przez nieznaną kobietę. Odszukaniem matki zajęła się policja.

× KRADZIEŻ ROWERU. Adamowi Sztajnbergowi w Sosnowcu (Czysta 8) skradziono pozostawiony chwilowo bez opieki na ulicy Prez. Mościckiego rower, wartości 70 zł.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

SPRZEDANA „SZTREKOWNIA".

Sensacją dnia była rozprawa, jaka się odbyła onegdaj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, przeciwko byłemu dyrektorowi huty szklanej „Helena" w Sosnowcu (Sosnowiec, Targowa 20) 50-letniemu Wilhelmowi Untenbergowi, oskarżonemu o kradzież. A było to tak:

W kilka miesięcy po zwolnieniu Untenberga z zajmowanego przezeń stanowiska technicznego kierownika huty, zauważono brak t. zw. „sztrekowni", znajdującej się w obrębie huty. Ponieważ „sztrekownia" przedstawiała niemałą wartość, bo 7 tysięcy złotych wszczęto dochodzenie, które uwieńczone zostało pomyślnym rezultatem. Mianowicie ustalono, że sprzedana ona została firmie „Brety Stubbe" w Królewskiej Hucie przez inż. Untenberga za 3300 złotych. Ponieważ tranzakcji tej dokonał p. Untenberg w czasie rozwiązania z nim stosunku służbowego, „sztrekownia" została zwrócona prawnym właścicielom, a p. Untenberg stanął przed sądem.

Na rozprawę powołano około 30 świadków, między innemi: mecz. dyr. huty „Helena" w Katowicach Emila Brocha, inż. Rudzkiego, inż. Wąsa i t.d. Ze względu na dużą ilość świadków, rozprawa trwała blisko cały dzień. W rezultacie sąd skazał Untenberga na 6 miesięcy aresztu, którą to karę darowano mu na zasadzie amnestji z ub. roku.

Pokwitowanie OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

DO DYSP. NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET W GRODŹCU: Dla uczczenia pamięci ś.p. Marji Kochnowskiej Jamostwo Wróblewscy ofiarują na biedne rodziny górnicze zł. 100 (sto). — Zamiast wieńca na trumnę ś.p. Marji Kochnowskiej składają inż. Karolostwo Rotkelowie z Warszawy na biedne rodziny górnicze zł. 20 (dwadzieścia).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Wzburzony Obywatel", Łazy: Zamieścimy wówczas, o ile będzie napisane czytelnie i zaopatrzone pańskim podpisem.

Pani M. Zarzycka: Nazwa właściwa — to Jaworze, zakład dra Czopa, zorganizowany na wzór Grafenbergu w Czechosłowacji

KRONIKA ZAWIERCIA

W stan spoczynku

Komunikują nam ze sfer nauczycielskich, że z dniem 1 czerwca r.b. obejmie stanowisko inspektora szkolnego w Zawierciu profesor gimnazjum z Zakopanego, p. Jan Sikorski, dotychczasowy zaś inspektor, p. Tomasz Kucharczyk, przejdzie na własne żądanie w stan spoczynku. P. Kucharczyk przebył w szkolnictwie powszechnem około 33 lat, początkowo jako nauczyciel, a potem inspektor powiatu Włoszczowskiego. W r. 1927 przeniesiony został na własną prośbę do pow. Zawierciańskiego. Lecz tu czekało go jeszcze trudniejsze zadanie. Niedawno utworzony powiat pochłaniał całą energję osób, stojących na czele władz administracyjnych. Powiat nie posiadał ani dostatecznej ilości szkół, ani należytej ich organizacji. Trzeba było zaczynać od podstaw. W krótkim stosunkowo czasie zostały usunięte istniejące braki. Dziś pow. Zawierciański stanął pod względem szkolnictwa powszechnego na wysokości zadania, a przynajmniej na równym poziomie z innymi.

Stan spoczynku zdobył p. Kucharczyk drogą naturalnego dorobku. Był zawsze wzorem pracowitości, rygoru i ścisłości w wykonywaniu nakazów i rozkazów. Ale nie surowością, nie bezwzględnością kierował się w spełnianiu obowiązków, lecz dobrocią, płynącą z wielkiego serca i taktu. Dla podwładnych nauczycieli był wyrozumiały i dobry. Nie groźnego zwierzchnika w nim widziano, ale przyjaciela i pełnego entuzjazmu kolegę. Wszyscy też serdecznie żałują, że wkrótce przestanie im przewodzić. Oby ten nowy stan, do którego się przysposabia, był mu naprawdę miłym spoczynkiem.

Pe. El.

Napad wieśniaków
NA DWÓCH ROWERZYSTÓW.

Onegdaj wyjechali na rowerach z Nowe Wsi, gminy Słupia, do Sosnowca, Stanisław Pronobis z Nowej Wsi i jego szwagier Wincenty Srokosz z Sosnowca (Dańdowska). Na szosie koło Niegowonic, wskutek popsucia się roweru Srokosza, obaj rowerzyści przerwali jazdę i zeszedłszy do przydrożnego rowu, zajęli się reparacją. W międzyczasie drogą przejeżdżali wozami mieszkańcy wsi Łęka, gminy Łosień Juljan Przybyła, Tomasz Szatan i Piotr Plasza, którzy bez żadnego powodu poczęli bić obu rowerzystów butami, a następnie, zeszedłszy z wozów bili ich nadal. Pod razami rozjuszonych wieśniaków Pronobis, broczące obficie krwią padł na ziemię, tracąc przytomność. Mniej dotkliwie pobity Srokosz zdołał wyrwać się z rąk napastników i uciekł.

Napastnicy, pozostawiwszy nieprzytomnego Pronobisa, siedli na wozy i odjechali.

Przybyła na miejsce policja zawiadomiona przez Srokosza przewiozła pobitego Pronobisa w stanie groźnym do szpitala w Będzinie. Przybyłę, Szatana i Plaszę aresztowano i dostawiono do komendy p. p. w Zawierciu. Początkowo zatrzymani nie przyznawali się do winy, jednakże później podczas szczegółowego śledztwa przyznali się do pobicia Pronobisa i Srokosza. Policja prowadzi dalsze dochodzenie.

× **ARESZTOWANIE DZIAŁACZA SOCJALISTYCZNEGO.** Duże poruszenie wśród robotników Poręby wywołało aresztowanie działacza socjalistycznego, b. legjonisty, Kazimierza Wątora. W ub. niedzielę w Porębie obchodzono dziesięciolecie L.O.P.P., przyczem jednocześnie urządzono manifestację z racji powtórnego wybrania Prezydentem Rzplitej prof. Mościckiego. Do zebranych na boisku sportowem wygłoszono szereg przemówień. Gdy jeden z mówców wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta, obecny podczas manifestacji Wątor wzniósł okrzyk na cześć więźniów brzeskich, powtórzony przez wiele osób. Tego dnia Wątor został zatrzymany i przekazany do dyspozycji sędziego śledczego, który, po przesłuchaniu, zwolnił go. Onegdaj z polecenia prokuratora Wątor został aresztowany powtórnie i przewieziony wczoraj w południe do więzienia mysłowickiego. W związku z aresztowaniem Wątora bawił wczoraj w Zawierciu poseł Bień.

× **ŚWIĘTO SPORTOWE.** Powiatowy komitet P.W. i W.F. w Zawierciu urządza w dniu 11 czerwca r.b. święto sportowe. W związku z tem Komitet zaprasza wszystkie organizacje sportowe o delegowanie przedstawicieli na zebranie organizacyjne, które odbędzie się dn. 23 b.m. o godz. 18 w lokalu komendy P.W. i W.F. (starostwo) celem omówienia i uzgodnienia programu święta.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ustabilizowanie kursu dolara?

Jedno z pism paryskich podaje wiadomość z N. Jorku, że rząd amerykański nosi się z zamiarem ustabilizowania dolara na kursie nie niższym, niż obecny przeciętny, mimo, że wielu jest zwolenników w Stanach Zjednoczonych, którzy chcieli zbliżyć obecną wartość dolara do wartości dawniejszej.

Obecnie restrykcje obrotu dewizami uważają w Waszyngtonie za niedostateczne, przyczem budzi powien niepokój eksport kapitałów, jaki miał miejsce w ciągu ostatnich tygodni.

Przewiduje się zorganizowanie specjalnego urzędu, kontrolującego aparat walutowy na rynku amerykańskim, oraz kontrolującego wywóz kapitału poza granice Stanów Zjedn.

Cały szereg czynników mógłby spowodować nagłą zwyżkę kursu dolara i w obawie przed tym faktem, rząd amerykański przygotowuje się do ewentualnego odparowania tej zwyżki.

Plantacje owoców południowych w Małopolsce Wsch.

Na terenie powiatów Zaleszczyki, Borszczów i Buczacz w wojew. Tarnopolskiem, zorganizowane zostały na większą skalę plantacje owoców południowych. W pow. Zaleszczyckim znajduje się obecnie 80 tysięcy drzew morelowych na obszarze około 200 ha, w pow. Borszczowskim 55 tysięcy drzew morelowych na obszarze około 150 ha, w pow. Buczackim, który najpóźniej przystąpił do plantacji, znajduje się około 5 tysięcy drzew morelowych. W roku bieżącym spodziewają się, iż zbiór moreli w Małopolsce Wschodniej wyniesie około 1 miljona kilogramów, jeżeli zimna nie wpłyną ujemnie na produkcję.

Równolegle do plantacji morelowych, rozwijają się winnice, a na pierwszy plan wysunął się w tej mierze pow. Borszczowski, w którym zasadzano blisko 300 tysięcy krzewów winnych. W pow. Zaleszczyckim posadzono około 120 tysięcy takich krzewów. Winnice zajmują obecnie obszar około 90 ha. Istnieją możliwości rozszerzenia produkcji winogron na znacznie większych przestrzeniach. Produkcję tegoroczną winogron obliczają na 30 tysięcy kilogramów, z uwagi na to, że krzewy winne są jeszcze młode.

Produkcja kawonów i melonów obliczana jest w roku bieżącym na około 500 wagonów.

Kronika gospodarcza.

CHYBIONE ZAPĘDY ETATYSTYCZNE. Jedno z pism stołecznych notuje pogłoski, że hurtownie spirytusowe, które ostatnio prowadzone były na rachunek monopolu spirytusowego, mają przejść z powrotem w ręce osób prywatnych, bowiem etatyzacja ich okazała się finansowo bardzo niekorzystna.

DZIAŁALNOŚĆ PAŃSTWOWYCH URZĘDÓW POŚREDNICTWA PRACY. Państwowe urzędy pośrednictwa pracy na terenie całej Polski skierowały do pracy w ciągu marca ogółem 26.319 osób, w tem 22.665 mężczyzn i 3.655 kobiet. Z ogólnej liczby osób zapośredniczonych do pracy 1.587 przypada na grupę górników, 919 na hutników, 1.663 na metalowców, 406 na włókienników, 970 na robotników budowlanych, 1.436 na inne grupy zawodowe, 17.213 na robotników niewykwalifikowanych, 318 na robotników rolnych, 360 na pracowników umysłowych, 172 na robotników młodocianych ,oraz 1.275 osób na służbę domową i robotników komunikacyjnych.

NIEZNACZNY SPADEK BEZROBOCIA. Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 13 bm., wynosiła ogółem 247.866 osób, tj. o 5020 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

LICZBA UPADŁOŚCI zarówno w marcu, jako też w I-szym kwartale rb. w stosunku do odpowiednich okresów roku ub. znacznie się zmniejszyła. Według danych G. U. S., ogłoszono w marcu rb. ogółem 32 upadłości, wobec 50 w marcu 1932 r. Z powyższej cyfry przypada na województwa centralne 26 (w marcu 1932 — 27), wschodnie 0 (2), zachodnie 5 (13), południowe 1 (8). W ciągu pierwszego kwartału rb. ogłoszono 103 upadłości, wobec 189 w odpowiednim okresie 1932 r., z czego na województwa centralne przypada 70 upadłości (120), wschodnie 3 (4), zachodnie 22 (46), południowe 8 (19). Ze 103 upadłości, ogłoszonych w pierwszym kwartale rb. przypada na spółki akcyjne 8 (w pierwszym kwartale 1932 — 13), spółki z ograniczoną odpowiedzialnością 13 (27), spółdzielnie 13 (13), spółki firmowe i komandytowe 18 (22), przedsiębiorstwa jednoosobowe 51 (114).

ZWYŻKA CEN WEŁNY. Drugi tydzień serji londyńskich aukcyj wełny kolonjalnej przyniósł zwyżkę cen w granicach przeciętnie 5—7½%. Największe stosunkowo obroty przeprowadzili odbiorcy angielscy. Kupcy z kontynentu zwłaszcza Francuzi i Niemcy wykazywali daleko idącą wstrzemięźliwość. Wybór wełny merinosowej jest przeciętnie dobry, wełny krzyżowej — bardzo dobry. Najmocniej stosunkowo kształtują się ceny wełny merinosowej australijskiej. Ceny wełny krzyżowej nowozelandzkiej cieńszych gatunków miały tendencję utrzymaną. Gatunki średnie tej wełny zwyżkowały w granicach około 5%. Wełna krzyżowa wyższych gatunków przyniosła notowania również o 5% wyższe. Naogół tendencja cen jest utrzymana przy nastroju mocniejszym.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 18 maja.

Dewizy: Belgja 124.30. Holandja 358.75. Londyn 30.20. Nowy Jork 7.65. Paryż 35.11. Szwajcarja 172.30. Sztokholm 155.50.

Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych: 7.70—7.69. Rubel złoty: 4.89—4.90. Dewizy na Berlin w obrotachpozegieldowych 209.75; Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 204.00.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.50—38.25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 49.63—50.00—49.25 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 107.38—107.00—107.38; 4 proc. poż. inwestycyjna 101.75—101.50—101.75; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 50.00; 6 proc. poż.dolarowa 49.00 — 48.75 (odcinki po 500 dol.) 49.00—48.50 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwers. 38.50.

Akcje: Bank Polski 75.00—74.00; Lilpop 10.75.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto I standard 700 g-l od 19.50 do 20.50. Żyto II standard 687 g-l bez obrotów. Pszenica czerwona jara, szklista 775 g-l 38.50—39.50. Pszenica jednolita 742 g-l 37.50—38.50. Pszenica zbierana 731 g-l 37.00—37.50. Owies jednolity 468 g-l 15.00—15.50. Owies zbierany 438 g-l 14.00—14.50. Jęczmień na kaszę 15.00—15.50. Jęczmień browarny o wadze 689 g-l bez obrotów. Mąka pszenna gat. pierwszy 65% „Luksusowa" 60.00—65.00. Mąka pszenna gat. pierwszy 65% 55.00—60.00. Mąka pszenna gat. drugi 20% po „luksusowej" 50.00—55.00. Mąka pszenna gat. trzeci „poślednia" 25.00—35.00. Mąka żytnia pytlowa I gat. 65—65% 33.00—35.00. Mąka żytnia sitkowa II gat. po 55% 25.00—27.00. Mąka żytnia razowa 95% 25.00—27.00.

NA POZIOMIE.

— Czy zakład dla młodych dziewcząt, który pani prowadzi, prowadzony jest według współczesnego programu?

— Oczywiście, nauczamy jazzu, tango, foxtrotta, szoferstwa, pilotażu samolotu, boksu, piłki nożnej i polityki.

SPORT

KUSOCIŃSKI ZWYCIĘŻA W PRADZE.

W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych urządzonych w Pradze przez Slavię, głównym punktem programu był bieg 5 km. z udziałem Janusza Kusocińskiego. Kusociński wygrał bieg bezapelacyjnie w czasie 15:07.4 przed Czechami Hronezm 15:49.4 i Ledererem 15:53.2. Jak widać z wyników, Kusociński nie był zupełnie zagrożony przez swych przeciwników.

CZWÓRMECZ PIŁKARSKI POLSKA— FRANCJA — BELGJA — SZWAJCARJA.

W dniach 3 i 4 czerwca rb. odbędzie się w Paryżu czwórmecz piłkarski reprezentacji robotniczej: Polski, Francji, Belgji i Szwajcarji.

HARCERSKA WYPRAWA SZYBOWCOWA NA JAMBOREE.

Zdecydowane już zostało ostatecznie wysłanie polskiej reprezentacji szybowcowej na wielki międzynarodowy zlot harcerski t. zw. Jamboree, który odbędzie się w Gödölo pod Budapesztem. W wyprawie szybowcowej weźmie udział 35 harcerzy-szybowników, w tem 20 pilotów, oraz 15 osób obsługi. Ekspedycja zabierze 5 szybowców: dwa szkolne CWJ i „Wrona", dwa przejściowe „Czajki" oraz jeden szybowiec rekordowy „Komar". Harcerze polscy zademonstrują na zlocie pokaz szkolenia szybowcowego, ponadto zaś przewidziane są pokazy łodów żaglowych. Oprócz tego urządzony będzie w Godölo pokaz filmu szybowcowego z Bezmiechowej, uzupełnionego nowemi zdjęciami i zaopatrzonego we francuskie napisy.

PAŃSTWOWA ODZNAKA SPORTOWA.

Komisja W. F. i P. W. w Dąbrowie G. od dnia 19 do 31 b.m. włącznie organizuje próbę sprawności fizycznej o P.O.S. na stadjonie przy ulicy Konopnickiej dla panów: w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od godziny 8 do 12, dla panów: we wtorki od godz. 8 do 12. Ubiegać się mogą wszyscy mieszkańcy miasta Dąbrowy o nieposzlakowanej przeszłości obojga płci od lat 15 do późnej starości. Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacyj instruktor W. F. p. L. Stankiewicz w poniedziałek, środy i piątki od godz. 13 do 15 Magistrat, pokój nr. 22. Jednocześnie zawiadamia się wszystkich uczestników ośrodka W.F które mają rozpoczęte próby, a niedokończone, aby stawili się na stadjo w wyżej podanych dniach celem dokończenia prób o P. O. S. do dnia 31 b.m.

ZARZĄD SEKCJI MOTOCYKLOWEJ S. T. S. UNJA

zawiadamia swych członków, że w czwartek dnia 25 b.m. sekcja motocyklowa wyjeżdża na wycieczkę do Ojcowa. W związku z tem członkowie sekcji proszeni są o przybycie na zebranie, które odbędzie się w dniu 22 b.m. na stadjonie S. T. S. Unja o godzinie 5 popoł., w celu bliższego omówienia programu wycieczki.

C. K. S. — UNJA.

W nadchodzącą niedzielę drużyna piłki nożnej S. T. S. „Unja" rozegra na sta stadjonie własnym rewanżowe zawody o mistrzostwo kl. A z czeladzkim klubem sportowym.

STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ NA PIASKACH,

wyjaśnia, w związku z notatką, zamieszczoną dnia 16 b.m. p.t. „Sport w S. M. P. Sosnowiec", że wynik spotkania opiewał 14:8 na korzyść Sosnowca a nie 18:8 oraz że nieprawdą jest, jakoby drużyna S.M.P. Piaski, widząc beznadziejną sytuację zeszła z boiska, natomiast prawdą jest, że S. M. P. Sosnowiec, zastosowało grę brutalną, to też S. M. P. Piaski, nie chcąc narażać się na niebezpieczeństwo zeszło z boiska.

KRONIKA OLKUSZA

% **WYCIECZKA SZKOLNA DO GDYNI I NA HEL.** W dniu 30 b.m. urządzona zostanie specjalna wycieczka szkolna Ligi morskiej i kolonjalnej do Gdyni i na Hel. Warunki przejazdu i pobytu takie same, jak przy wycieczce w dniu 28 b.m. (opłata zł. 16.70) z tą tylko różnicą, że opłata ta obowiązuje dopiero od Jędrzejowa. Za przejazd do Jędrzejowa dopłata 25 proc. normalnego biletu.

× **WŁADZE STRAŻACKIE W ŻARNOWCU** ukonstytuowały się na walnem zebraniu w tych dniach, jak następuje: prezes — ks. Wilamowski, wiceprezes — p. St. Szpak, sekretarz — p. St. Gruszczyński, skarbnik — p. A. Makowski, naczelnik — p. F. Weizler. Komisja rewizyjna pp.: Ludw. Gruszczyński, K. Gomółka, Ign. Kazibudzki.

× **NA ZLOT P.C.K. DO CZĘSTOCHOWY** w dniach 21 i 22 b.m. wyjeżdżają w sobotę z Olkusza: zarząd i członkowie P.C.K., koła młodzieży P.C.K. przy szkole męskiej i żeńskiej, oraz przy gimnazjum żeńskiem, ogółem około 100 osób.

× **GIMNAZJUM ŻEŃSKIE W NOWYM GMACHU.** Z początkiem roku szkolnego, gimnazjum żeńskie P.M.S. w Olkuszu przeniesione zostanie do nowego gmachu w nowej dzielnicy na Czarnej Górze. Przy gimnazjum odpowiadającem nowoczesnem wymogom, urządzone będzie boisko do gier ruchowych, oraz bursa z oddzielnem wejściem.

× **ZARZĄD GMINNEGO KOMITETU L.O.P.P. W ŻARNOWCU.** Na walnem zebraniu lokalnego komitetu L.O.P.P. w Żarnowcu, odbytem w tych dniach, do zarządu weszli pp.: St. Gruszczyński — prezes, dr. Pilarski — wiceprezes, Wł. Antonowicz — skarbnik, St. Czekała — sekretarz, St. Wajda — zastępca. Komisja rewizyjna pp.: Jan Skolucki, Wł. Kwiecień i M. Matjasz.

Z CAŁEJ POLSKI

ZLOT KÓŁ MŁODZIEŻY P. C. K.

W dniach 20 i 21 bm. odbędzie się w Częstochowie ogólnopolski zlot kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, w którym weźmie udział około 20.000 młodzieży ze wszystkich dzielnic kraju. Program zlotu obejmuje pokazy szkolnych drużyn ratowniczych, pokazy gimnastyczne, obrady delegatów kół młodzieży itd. Na uroczystość przybędą przedstawiciele władz państwowych i naczelnych władz Polskiego Czerwonego Krzyża.

WŁASNOŚĆ T. S. L. PRZECHODZI W RĘCE RUSKIE.

Koło Tow. szkoły ludowej w Buczaczu sprzedało kilkanaście morgów gruntu, należącego do TSL. Ziemię po bardzo niskiej cenie nabyli: miejscowy sekretarz TSL., b. sekretarz BB p. Żemkowicz, powiatowy komendant Strzelca p. Hirke i znany agitator sanacyjny p. Zelcer. Wpłacili oni podobno gotówką zaledwie po 200 złotych. P. Zemkowicz odsprzedał natychmiast ziemię dr. Hrynlowowi, znanemu przywódcy i działaczowi ukraińskiemu. Fakt ten wywołał na Podolu przygnębiające wrażenie.

WYCIECZKA NAUCZYCIELI CZESKOSŁOWACKICH W POLSCE

W bieżącym miesiącu przybywa do Polski wycieczka nauczycieli czeskosłowackich, której celem jest zetknięcie się z naszemi instytucjami kulturalnemi, zaznajomienie się ze sztuką polską, w szczególności zaś bliższe zetknięcie się ze szkolnictwem polskiem oraz nawiązanie ściślejszego kontaktu z nauczycielstwem polskiem. Wycieczka przybędzie do Lwowa w dniu 24 bm.

CECHY GDAŃSKIE CHCĄ POŁĄCZENIA Z CECHAMI POLSKIEMI.

Sobotnia „Danziger Volksstimme“ została skonfiskowana. Konfiskata ta została przeprowadzona przez prezydenta policji gdańskiej za artykuł, nawołujący cechy gdańskie do oparcia się o Polskę, gdyż ta tylko może być gwarancją praworządności i chronić socjalistów gdańskich przed uciskiem. Gdy się jeszcze do tego doda fakt, że w czasie rozpraszania pochodów socjalistycznych część rozpraszanych, dostawszy się na bezpieczne terytorjum poczty polskiej, krzyczała stamtąd: „Freiheit, Polen gibt uns internationale Polizei“ nie trzeba już żadnych komentarzy dodawać, by przekonać się o nastrojach i stosunkach, panujących w Gdańsku.

ORKIESTRA CZECHOSŁOWACKA W KATOWICACH.

W środę rano przyjechał do Katowic z Pragi zespół kolejowej orkiestry czechosłowackiej, którą na dworcu poza przedstawicielami dyrekcji kolei w Katowicach przywitali przedstawiciele Magistratu oraz delegaci Stowarzyszeń kolejarskich z miejscową orkiestrą kolejową na czele. Po złożeniu wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza odbył się w sali Powstańców wieczorem koncert symfoniczny gości czechosłowackich pod dyr. członka Filharmonji praskiej Karola Sejny.

FILM AWANGARDOWY JALU KURKA.

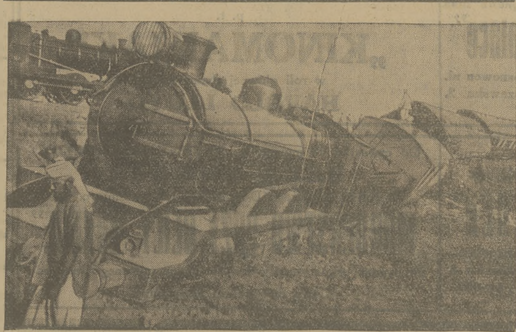
Znany teoretyk filmu artystycznego, Jalu Kurek z Krakowa — pozatem jeden z czołowych poetów awangardy literackiej, redaktor pisma „Linja“ — ukończył montaż krótkiego filmu o charakterze eksperymentalnym pt. „OR“ (obliczenia rytmiczne), rozwiązującego pewne zagadnienia formalne. Film posiada zgórą 200 metrów i wzbogaca naszą niemal nieistniejącą produkcję filmu awangardowego, tak bujnie rozkwitłą na Zachodzie — o jedną artystyczną pozycję. Film Kurka ukaże się niebawem na ekranach. Niewątpliwie jest to rzecz, nieobliczona na sukces kasowy, ani tem mniej na popularność szeroką ze względu na swą zaawansowaną kompozycję — ale stanowi ona cenny wkład w polskie wysiłki nad udoskonaleniem filmu artystycznego.

PRZYMUSOWE LĄDOWANIE WĘGIERSKIEGO SAMOLOTU.

Onegdaj około godz. 15 na polach wsi Busina w pow. Sieradzkim, w odległości 6 km. od Poddębic wylądował przymusowo węgierski samolot turystyczny o znakach rejestracyjnych Ha-aae nr. 31, biorący udział w złocie gwiaździstym w Wiedniu, z załogą w składzie Andrzej Galamba i Józef Szegedy. Lądowanie nastąpiło wskutek defektu silnika. Przy lądowaniu lotnicy złamali śmigło i uszkodzili prawe koło. Samolot został umieszczony we wsi Busina. Lotników zakwaterowano w Poddębicach.

WILKI ZJADŁY DZIECKO.

Mieszkanka maj. Haszczyn gminy Niedźwiedzice koło Baranowicz zameldowała tamtejszemu posterunkowi policji o zaginięciu w dniu 6 maja 6-letniej córeczki Marji w lesie, w czasie paszenia krów. W dniu 11 maja podczas poszukiwań odnaleziono w lesie w hagach czaszkę zaginionej i część nogi. Przy szczątkach zwłok widziano podobno wilka, z czego należy wnioskować, że dziewczynka została rozszarpana przez dzikie zwierzęta.



ZAMACH NA POCIĄG W INDJACH.

Na linji kolejowych między Durmą a Buthee na skutek zamachu politycznego wykoleił się pociąg osobowy, przyczem 5 osób zostało zabitych a 13 rannych.

W rodzinnej ziemi Sienkiewicza

Odsłonięcie pomnika ku czci wielkiego pisarza.

Nieśmiertelny autor „Trylogji“ Henryk Sienkiewicz, jak wiadomo, urodził się w powiecie Łukowskim, w majątku Woli Okrzejskiej, obok osady, dawniej miasteczka Okrzei.

Mieszkańcy ziemi Łukowskiej, w poczuciu wyłaniających się na tem tle moralnych obowiązków, postanowili uczcić pamięć wielkiego pisarza w sposób trwały, stawiając mu na ziemi rodzinnej pomniki.

W roku 1924, w chwili sprowadzenia do kraju zwłok Henryka Sienkiewicza, ks. biskup podlaski, Przeździecki, rzucił apel, skierowany do młodzieży Podlasia, wzywający do usypania pomnika - kopca w Okrzei, a równocześnie wśród sfer inteligencji miasta Łukowa powstała myśl wybudowania pomnika Sienkiewicza w Łukowie.

Z różnych względów i dla wielu przyczyn — obydwu projektów nie można było zacząć realizować natychmiast. Przeszło kilka lat. W roku ubiegłym z inicjatywy proboszcza okrzejskiego, ks. dr. Antoniego Kresy, powstał Komitet pomnika — kopca H. Sienkiewicza w Okrzei z terenem działania na całą Rzeczpospolitą, a później z inicjatywy dyrektora gimn. żeńskiego w Łukowie powstał Komitet budowy pomnika Sienkiewicza w Łukowie z terenem działalności jedynie na powiat Łukowski.

Komitet budowy pomnika Sienkiewicza w Łukowie zorganizowany w styczniu r. b. dokonał swego zamierzenia w imponującem tempie. W ciągu miesięcy: lutego, marca i połowy kwietnia zajął się zbiórką ofiar i pracami wstępnemi po uzyskaniu bezpłatnie projektu od inż. arch. Jerzego Radwan - Krotkiewskiego z Warszawy w drugiej połowie kwietnia przystąpił do budowy pomnika, który jest na ukończeniu (roboty dekoracyjne), a już 28 maja rb., w dzień zakończenia uroczystości odbywających się na tle 700-lecia Łukowa — nastąpi uroczyste odsłonięcie pomnika.

A trzeba dodać, że pomnik nie jest bynajmniej drobiazgiem. lecz zgórą 7-metrową, w stylu nowoczesnym, żelbetową płaską kolumną, wykładaną terrazytem. na frontonie której w pięknym ornamentowym kartuszu, umieszczona jest bronzowa płaskorzeźba H. Sienkiewicza, wykonana przez prof. Rosłana; że koszt pomnika pokryty został prawie wyłącznie przez Łukowian, przeważnie przez mieszkańców miasta Łukowa.

Łuków prosi o uczuciowe złączenie się z nimi oddanie należnego hołdu Sienkiewiczowi przez całą Polskę w chwili uroczystego odsłonięcia pomnika, które odbędzie się w obecności dostojników państwowych i duchownych oraz tłumu ludności powiatu.

RZECZY CIEKAWE

KŁOPOTY SHAWA Z PSZCZELARZAMI.

Związek pszczelarzy angielskich, który swego czasu mianował Bernarda Shawa swoim członkiem dożywotnim, uchwalił obecnie wykreślić głośnego pisarza ze swego grona, a to z powodu świeżo wydanej książki jego pt. „Przygody czarnej dziewczyny w poszukiwaniu Boga“, o której pisaliśmy już na tem miejscu. Wykreślenie nastąpiło na wniosek członka związku, dra Greene'a. Wnioskodawca oświadczył, że człowiek, który wyraża się „bluźnierczo o Zbawicielu i Jego Apostołach“, który potrafi cynicznie urągać zasadom chrześcijaństwa, nie jest godzien należenia do związku, a zebrani podzielili jednomyślnie ten pogląd wnioskodawcy. Być może, że Bernard Shaw, który niedawno, po wizycie w Moskwie, wychwalał krwawe rządy bolszewickie, nie bardzo weźmie do serca tę uchwałę pszczelarzy angielskich, niemniej uchwała ta, łącznie z uchwałą księgarzy angielskich niesprzedawania wspomnianej książki Shawa, świadczy, że i uznanie dla wielkości ma swoje granice i może wkońcu zamienić się łatwo w pogardę.

ŚWINIA JAKO PIES MYŚLIWSKI.

Wprawdzie mieszkańcy ziemi Perigord, we Francji, używają świń do wywęszania ukrytych w piasku słynnych trufli tamtejszych to jednak zdawałoby się nieprawdopodobnem, aby można było wytresować świnię do zastępowania psa myśliwskiego. A jednak, jak zapewnia „Manchester Guardian“, i co potwierdzają liczne świadectwa, świnia taka istniała w Brockenhurst. w Anglji. Była nią maciora „Slut“, własność rodziny Toomerów, a wytresowana do polowania przez braci Ryszarda i Edwarda Toomerów, zawołanych myśliwych. „Slut“ posiadała węch, przewyższający węch najlepszych wyżłów pointerów, a nauczono ją wyszukiwać wszelką zwierzynę, dążyć po jej tropie i stawać do niej. Zdarzało się, że jednego dnia stawała do kuropatw bażantów, bekasów i królików. Ale rzecz szczególna, nie było przypadku, aby stawała do zająca. „Slut“ polubiła przytem tak polowanie, że na widok strzelby w rękach swych panów, dawała oznaki radości, jak pies myśliwski, chrząkała głośno i biegła przodem, węsząc pilnie.

ZARAZEK TRĄDU ODKRYTY.

Drogą na New-York przyszła z Berlina wiadomość, iż pracujący w tamtejszem laboratorjum bakterjologicznem uczony amerykański, prof. John Hahhan, stwierdził po długich i żmudnych doświadczeniach identyczność zarazka gruźlicy i trądu. Wiadomość ta, sensacyjna w treści swej, musiałaby być potwierdzona, o ile odkrycie prof. Habthan'a polega istotnie na tem, o czem donoszą pisma nowojorskie.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(The Mystery of Hunting's End.)

Przekład autoryzowany z angielskiego

65

Barre przystąpił szybko do kucharki, wyrwał jej nóż z rozmachanej z francuską żywością ręki i cofnął się za innych.

Baba uspokoiła się nagle, spuściła oczy i stanęła jeszcze dalej.

— Czart się ma w tym domu — zamruczała ponuro. — Czart. Czart. Czart. Słuchajcie, zimnokrwiste Amerykany — w powietrzu czuć krew. Jedno z was nie dożyje rana.

— Aneta! — krzyknęła zdławionym głosem Matil, a mnie włosy stanęły dęba.

O'Leary patrzył na kucharkę. Poprzednia wściekłość już go opuściła, ale był jeszcze silnie wzburzony.

— Poco to gadać takie rzeczy? — rzekł spokojnie. — Dajcie pokój. Chociaż — ja sam.... zdaje mi się, że dobrze wróżycie.

Słowa jego wpadły w ciszę jak ostre kamyki w spokojną powierzchnię jeziora. Wydało mi się, że widzę rozszerzające się kręgi najprzód zdumienia, a potem trwogi.

— Co — to — pan mówi?.... — wyjąkał z niedowierzaniem Morse.

— Mord! Mord! — mamrotała prawie niedosłyszalnie Teresa, wpatrując się błędnym wzrokiem w O'Leary'ego.

— Pan chyba żartuje, panie O'Leary — rzekł Barre. — Bo — bo w takim razie musimy się pilnować — jedni drugich — jedni... Musimy się strzec...

— Przed kim? — zapytał O'Leary i, ach! to było okropne, wszyscy zaczęli spoglądać na siebie, trwożnie, bacznie, pytająco. Przed kim mogliśmy się strzec?

— Niema co szukać ciała w domu — ciągnął chłodno detektyw. — Nie jest wykluczone, że je schowano w domu, ale ja mam wrażenie, że prędzej wyrzucono je gdzieś w śnieg. W każdym razie będę szukał i skoro tylko śnieg stopnieje, przyrzekam państwu, że je znajdę.

Spojrzałam na Matil, lecz w oczach jej była tylko trwoga, ani śladu bólu, czy tępej rozpaczy po straconej miłości.

— A co do tego chodzenia umarłych — dodał żywo O'Leary — czy to prawda, panno Saro?

— Nie — nie wiem — wyjąkałam zaskoczona.

— Co?

Opamiętałam się.

— Och, nie! Umarli nie chodzą.

Powiedziałam to tak dalece bez przekonania, że Aneta skinęła głową w moją stronę, jakby pobłażliwie.

— Zapewniam panią, że nie chodzą — rzekł O'Leary. — O dziesiątej rano byłem w pokoju Frawley'a i ciało leżało na swojem miejscu. To znaczy, że po tej godzinie ktoś je stamtąd zabrał. Kot pewnie wślizgnął się niepostrzeżenie i nie mógł potem wyjść. Stwierdziłem, że okno i drzwi do łazienki są tak, jak były, z czego wynika, że złoczyńca wszedł przez bawialnię. Otóż nie chce mi się wierzyć, aby, począwszy od dziesiątej, bawialnia była choć przez chwilę pusta i wszystkie drzwi do pokoi sypialnych zamknięte.... — Urwał nagle. — A! była taka chwila — wtedy, gdyśmy ratowali psa. Byliśmy wszyscy w ciągłym ruchu, ale mogło się zdarzyć, że bawialnia opustoszała. W każdym razie, jeżeli opustoszała, to na bardzo krótką chwilę. Wypytam państwa szczegółowo o wszelkie poruszenia. To mi ułatwi zadanie, jeżeli....

— Powiem panu wyrwała się Teresa. — Ja siedziałam w bawialni prawie do tej chwili. Siedziałam z książką koło tamtego okna i czytałam. W moim pokoju jest okropnie zimno. Istna lodownia. Nie mogłam w nim wytrzymać. I kiedy wszyscy poszli do psa — zostałam tutaj. — Wzruszyła niecierpliwie chudemi ramionami. — Nie lubię chorych psów. Ten jedyny raz zostałam w bawialni sama. Siedziałam na tamtem krześle. I — nie widziałam, żeby ktoś wszedł do pokoju nieboszczyka. Nie widziałam! — Oparła się na oparcie fotelu. Oczy jej błyszczały gorączkowo, usta drżały pomimo sztywno zaciętych warg.

W zachowaniu jej było coś zagadkowego. Czy wyzywała O'Leary'ego, aby ją posądził o usunięcie ciała? Co w niej było: strach, czy triumf? O co grała? Co oznaczało wyzywające spojrzenie i zacięte usta?

I O'Leary musiał się poczuć zbity z tropu, bo przyglądał się jej bardzo przenikliwie. Nie zmieszała się, nie spuściła oczu przed jego wzrokiem, tylko rzekła:

PROGRAM RADJOWY

KONCERT MUZYKI LEKKIEJ.

Dnia 20 bm. o godz. 20 sobotni koncert poświęcony zwykle w radjo muzyce lekkiej urozmaicą tym razem swymi występami: Tadeusz Faliszewski z repertuarem ostatnich przebojów, oraz Aleksander Miszułowicz i Tadeusz Kwieciński, którzy wykonają duety saksofonowe.

PIĄTEK 19 MAJA.

11.50 — Komunikat meteorologiczny. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 — Komunikat meteorologiczny. 15.00 — Komunikat gospodarczy i urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.10 — Komunikat gospodarczy. 15.25 — Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.50 — Chwilka morska i kolonjalna. 15.35 — Muzyka lekka. 16.10 — Władysław Włosik. Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski". 16.25 — „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 16.40 — Odczyt z cyklu „Zagadnienia higjeniczne". 17.00 — Koncert. 19.00 — Muzyka lekka i taneczna. 19.00 — Prof. dr. Kazimierz Simm: „Czy zwierzęta cierpią?" 19.15 — Rozmaitości. 19.25 — Komunikaty sportowe. 19.30 — Feljeton pt. „Pilotujemy samolot" — inż. Jerzy Krassowski. 20.00 — Pogadanka muzyczna. Wygł. dr. Alicja Simonówna. 20.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej; w przerwie feljeton literacki pt. „Tajemnice w stylu Norwida" wygł. dr. Tadeusz Makowiecki. 22.40 — Wiadomości sportowe. 22.55 — Komunikat meteorologiczny. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONE DOKUMENTY
3 grosze za 1 wyraz

PATENT
VIII-mej kategorji wydany przez Urząd Skarbowy w Sosnowcu na imię Abram Kalb zaginął. 3583

LEGITYMACJĘ
żywnościową zgubiła Helena Prokop — Będzin, ul. Modrzejowska 76.

DOWÓD
osobisty — wydany przez Magistrat Będziński i poświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Będzin zgubił Monzek Kaftan 3608

OJZER GERTLER
urodzony r. 1900 zgubił dowód osobisty — wydany przez Starostwo Pińczów. 3602

ROZNE

FOTOGRAFJE
od Kom. św. po cenach zniżonych — S. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 3518

BEZPŁATNEJ
porady kosmetycznej udzielam jak usunąć pod pełną gwarancją plamy, wągry, krosty, kaszkę podskórną, liszaje suche, piegi, — zmarszczki. Osobiście przyjmuje codziennie 15 — 17 i listownie. Wytwórnia Kosmetyczna „Orlidal", Poznań ul. Kraszewskiego 14. 3525

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY d-ra Żuka Skarszewskiego Przyszowa Limanowa djeta jarska, surówkowa 7—10 zł. 3599

AKUMULATORY
wszelkich typów, naprawia bezkonkurencyjnie z gwarancją J. Witkowski, Sosnowiec Orla 10 a. Telef. 4-86 Od 8—13 i od 15—19. 3023

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 3323

GURGULA
biszkopty dla dzieci, chorych, starców polecane przez Izby lekarskie do nabycia wszędzie. Gdzie brak, wysyła fabryka Gurgula, Jarosław. 3282

MYDŁO „KREM LEŚNY"
usuwa piegi, opaleniznę, plamy wątrobiane, wągry, liszaje, wybiela i wygładza cerę. Do nabycia w Składach Aptecznych i Perfumerjach. 3192

SZUKASZ AUTA?
Wstąp do „Auta" Sosnowiec, 3-go Maja 25 tel. 5-57. Na składzie kilka samochodów nowych i używanych. 3181

OBUWIE ZELUJĘ!
Specjalność zelowanie opanek, plecionek, atlasowych i innych — wykonuję tak jak w Katowicach solidnie, elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczernienia. — Sosnowiec, ul. Czysta 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 3026



Tapczany
meble klubowe, fotele kanadyjskie, otomany, materace i t. p. oraz wszelkiego rodzaju przeróbki po cenach najniższych poleca zakład tapicersko - dekoracyjny — Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec, Nowa 14, róg Leszno. 3466



DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

LANCKORONA
pensjonat Tadeusz — stale otwarty poleca pokoje z utrzymaniem idealny wypoczynek, ceny około 5 zł. dziennie. 3524

RABKA - ZDRÓJ
willa „Weneda" przyjmuje dzieci pod stałą opieką, także kolonje, oraz dorosłych z utrzymaniem lub bez Zarząd. 3457

ŻEGIESTÓW
pensjonat Żorlina, — komfort, zdrowie, swoboda przy minimalnym wydatku. Na maj zniżki. Bielecka. 3339

WISŁA
Nowoczesny pensjonat „Orla" Klonowskiej— vis a vis basenu. Odżywianie obfite. Ceny 7 zł. dziennie. 3601

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 3189

MUSZYNA
Pensjonat „Hanka".— Ceny umiarkowane. Pokoje słoneczne z balkonami. Ogród własny. Kuchnia wyborowa. 3606

DIETETYCZNO-KLIMATYCZNE
sanatorjum letnisko— D-ra Domańskiego, Olchowce, poczta Sanok. Otwarcie od maja, ceny zniżone. 3173

KUPNO i SPRZEDAZ

„DWÓR"
Majątek ziemski dostarcza koleją tygodniowo świeże jaja 12 - 24 kop wzwyż, kopa 3 zł. oraz żywe kury i młode kurczęta, masło codziennie świeże, oraz ser za pobraniem kolejowem Solidna obsługa zapewniona. Szandor Weiss, Grybów. 3544

Z POWODU WYJAZDU DO SPRZEDANIA
2 sypialnie, jadalnia, gabinet, 2 saloniki, 1 w stylu Ludwika XIV i inne rzeczy. Wiadomość telefon 28. 3548

FORTEPIAN
krótki wiedeński w b. dobrym stanie oraz dywan perski 4 x 3 m. prawie nowy tanio do sprzedania. — Wiadomość w Administracji K. Z. 3562

LODOWNIE
gospodarskie, restauracyjne, masarskie, gablotki bufetowe i aparaty do wyszynku piwa, pierwszorzędnej jakości, kupuje się najkorzystniej wprost w fabryce REFLEX, Kraków, Sołtyka 19. 3337

DOM MUROWANY
komfortowy sprzedam tanio zaraz. Oferty — „Kurjer Zachodni" — pod „Olkusz". 3202

NABĘDĘ
za gotówkę domek z ogrodem, gruntem kilkomorgowym najchętniej Miechowskie, Cieszyńskie. — Oferty: „Auto" Sosnowiec. 3 Maja 25. 3187

PIĘKNY
a tani dywan $2^1/_2 \times 3^1/_2$ doskonała maszyna — Singera do szycia, najrozmaitsze gustowne sprzęty domowe poleca B. Błotniewski, handel mebli nowych i używanych. Sosnowiec, ul. 3-go Maja 7. 3603

LOKALE

POKÓJ
umeblowany frontowy z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Cena 45 zł. 3610

SALA
duża do wynajęcia nadająca się na lokal handlowy, przemysłowy dla Stowarzyszenia, klubu i t. p. Wiadomość: Sosnowiec — ul. Orla 11.

PROF. GIMNAZJUM
państw. poszukuje ładnego pokoju w śródmieściu. Warunki: niekrępujące wejście, wygody ewentualnie telefon. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „profesor". 3605

POKÓJ
z kuchnią potrzebny w śródmieściu Sosnowca. Oferty „Kurjer Zachodni" dla „A. Z.". 3595

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA.— DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI